Nr. 345. Dnia 14 grudnia. Poniedziałek. Dnia 2 (14 grudnia) 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Spirydjona B. Wyzn.
Wtorek: Ireneusza Męcz.
Środa: Euzebjusza B. i Albiny P.
Czwartek: Łazarza B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59.
Zachód „ „ 3 „ 46.
Długość dnia godzin 7 minut 46.
Ubyło „ „ 8 „ 57.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 12 w.
Zachód „ „ 11 „ 57 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali —.
Dziś o godzinie 2-ej z południa zimna 4° R.

Piątek: Gracjana B.
Sobota: Fausty Wdowy.
Niedziela: Teofila Męcz.
Poniedziałek: Tomasza Apostoła.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławibora, jutro Wolimira.

Wystawy: Dwudziesty trzeci dzień wystawy szkiców. (Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia nr 1, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności trzeci dzień kiermaszu. (Cyrk, Ordynacka—od godziny 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Żydówka";— Rozmaitości: dziś „Biały gwoździk", „Jestem zabójcą" i „Projekta mojej cioci"; jutro „Półświatek";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś Gasparone"; jutro „Wojna podczas pokoju". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościołach:
św. Anny (po bernardyńskim);
św. Ducha (po-paulińskim) i
św. Antoniego (po-reformackim), jako w ostatnim dniu oktawy uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, odbędą się solenne nabożeństwa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. W kościele św. Ducha kazania wypowiedziane będą w języku polskim.

— Jutro o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odbędzie się uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją na intencję bractwa św. Antoniego Padewskiego.

— Ostatnie suche dnie przypadają w dniach 16, 18 i 19-ym b. m.

Przegląd polityczny.

Po bezowocnych próbach bezpośredniego porozumienia się o warunki zawieszenia broni, zarówno Serbja jak Bułgarja oddały sprawę rozjemczemu rozstrzygnięciu mocarstw. P. Garaszanin już w d. 9-ym b. m. wystosował notę do przedstawicieli mocarstw w Belgradzie, w której oznajmia im, że ponieważ układy bezpośrednie pomiędzy obiema stronami wojującemi pozostały bez skutku, rząd serbski komunikuje fakt ten mocarstwom, wraz z oświadczeniem, iż jest gotowym przyjąć rozwiązanie, jakie mocarstwa w duchu sprawiedliwości i bezstronności zechciałyby zaprojektować i które zgodne byłoby z interesami i honorem kraju.

W dniu 11-ym b. m. bułgarski minister spraw zewnętrznych, p. Canow, wystosował również okólnik do mocarstw, który oświadcza, że pomimo kilkakrotnych wezwań delegat serbski nie pojawił się w głównej kwaterze bułgarskiej z oznajmieniem przyjęcia warunków zawieszenia broni, postawionych przez księcia. Ten fakt stwierdza rząd bułgarski w przekonaniu, iż serbowie wmięszanie się mocarstw, a zwłaszcza oświadczenie hr. Khevenhüllera, pragną wyzyskać celem wzmocnienia szeregów pobitej armji serbskiej. Następnie wykłada nota powody, dla których książę przyjąć nie może warunków serbskich. Serbja nie zobowiązała się do rozpoczęcia podczas trwania zbrojnego rozejmu układów o pokój stanowczy; dlatego nie można przyjąć proponowanego przez nią terminu zawieszenia broni (do d. 1-go stycznia). Gdyby wskutek pośredniczącego wmięszania się mocarstw kroki nieprzyjacielskie nie zostały przerwane, serbowie zostaliby zmuszeni do opuszczenia okręgu widdyńskiego; o wzajemnej przeto ewakuacji zajętych przez obie armje terytorjów mowy być nie może, ponieważ położenie militarne obu stron wojujących nie jest po zwycięstwie bułgarów pod Pirotem jednakie. Rząd książęcy jest przekonanym, iż mocarstwa w uznaniu wszystkich okoliczności wywrą nacisk na gabinet serbski w tym duchu, iżby warunki bułgarskie zawieszenia broni, zdolne utorować drogę pokojowi, zostały przez Serbję przyjęte.

Wskutek powyższych wezwań o pomoc dyplomatyczną mocarstwa postanowiły zaproponować obu stronom warunki rozejmu i pokoju. Przedewszystkiem musi być wykreśloną linja demarkacyjna pomiędzy wojskami, tudzież naznaczonym pas neutralny, a to celem przeszkodzenia ponowieniu się utarczek forpocztowych, które jakkolwiek pochodzą z nieporozumienia, a nie złej woli, kosztują jednak obie strony trochę krwi. Tego wykreślenia linji demarkacyjnej dokonać mają pełnomocnicy wojskowi Austrji, Niemiec i Rosji. W przewidywaniu zapewne, iż krok ten wkrótce nastąpi, obie armje w ostatniej chwili jeszcze postarały się o zajęcie najkorzystniejszych dla siebie stanowisk. Armja bułgarska, unikając niebezpiecznego dla siebie wąwozu niszawskiego, posunęła się ku Kniażewaczowi, aby od północy drogą Banja-Aleksinacz w razie potrzeby zaatakować Nisz. Armja serbska zmieniła wskutek tego front i ustawiła się na linji Czerwonareka-Kniażewacz, tak, iż lewe skrzydło serbskie opiera się o Kniażewacz, centrum zajęło Babiną Głowę, a prawe skrzydło stanęło w Czerwonareka.

Radykaliści francuscy są niepocieszeni wobec wyników śledztwa, jakie komisja 33-ch zarządziła, celem zbadania przyczyn klęski francuskiej w Tonkinie, która w ostatnich dniach marca r. b. spowodowała upadek gabinetu p. Ferrego. Rozliczne zeznania, a oprócz tego świeżo ogłoszony z tajnych dokumentów ministerjum wojny raport pułkownika Borgnis-des-Bordes, stwierdzają kategorycznie, że przyczyną porażki ówczesnej był jedynie i wyłącznie podpułkownik Herbinger, który na własną rękę w dniu 28-ym

KRONIKA TYGODNIOWA.

W jaki spooób rozwija się u nas pojęcie „ideału obywatela" i kto obecnie jest na porządku dziennym? — Głosujemy za odczytami treści ogólnej dla rzemieślników. — Rzut oka na obecną stagnację u nas. — Stagnacja w teatrze i list Rossiego.—Dziecinny teatr amatorski w trzech językach. — List Brandesa o cudzoziemczyźnie u nas. — Co sądzi Towarzystwo literackie w mieście Turku o krytycyzmie mego przyjaciela (?)

A jednak, drogi przyjacielu (?), w tym kraju dokonywa się pewien postęp wyobrażeń i rozszerzają się poglądy nietylko estetyczne, lecz nawet społeczne.

Zobacz pan naprzykład zmiany, jakich doświadcza „ideał obywatela".

Za naszych pacholęcych czasów „ideałem" był albo wojskowy, albo właściciel co najmniej pięciu włók ziemi. Powieści roiły się porucznikami, majorami i pułkownikami; aż jasno było od „białych dworków", aż dudniło od „najtyczanek", aż pachniał stary miód, węgrzyn i knaster palący się w stambułce na długim cybuchu.

Panny wzdychały albo do ex-oficerów albo do młodych ziemian, którzy ciskali uniwersytety po to, aby pracować na roli (czytaj: pić stary miód i węgrzyna, palić knaster i jeździć najtyczanką). Wyrostki zaś naszej epoki na zapytanie: czem chcą być? odpowiadali: „Ja oficerem!" „A ja obywatelem!"

Kto nie mógł zostać jednym albo drugim, a posiadał iskrę ambicji, ten wdziewał księżą sutannę. Poza sferą bowiem wojskowości, folwarku i ołtarza już nie było ludzi; byli tylko „chamy—łyki—kupcy—i—procederzyści".

W kilka lat później w sferze ideałów obywatelskich ukazały się blade sylwetki „artystów", którzy nie strzygli włosów, pluli krwią, a kochali się... jak młodzi podporucznicy. Współcześnie dla pielęgnowania tych charłaków przypuszczono do towarzystwa „doktorów medycyny".

Tym sposobem liczba ideałów obywatelskich wzrosła do pięciu, a rozmarzonym dziewicom z białych dworków przybyły dwa nowe gatunki konkurentów, co prawda nie liczne, trochę kaszlące, trochę zalatujące „procederem", ale zawsze zdolne jako tako obsługiwać ołtarz Hymenu.

Gdy w następnych latach cyfra panien na wydaniu wzrosła, na arenie ideałów obywatelskich ukazał się „inżenier". Była to odmiana liczna, dostatnia, tęgo zbudowana, odrazu więc przeskoczyła artystów, którzy w tej epoce zaczęli strzydz włosy i leczyć się z chronicznych katarów.

Nie koniec na tem, inżenierowie bowiem mieli tak mocne łokcie, że nietylko wysunęli się na czoło ideałów społecznych, ale zarazem utorowali drogę finansistom, przemysłowcom, budowniczym i—co za tem idzie—właścicielom kamienic. Lekarze zaś okazali się tak zręcznymi, że nietylko podbijali serca dziewic, ale jeszcze wiele z nich pociągnęli do swego zawodu...

Bądźcobądź cyfra ideałów i zajęć „przynoszących zaszczyt", wzrosła do dziesięciu. A że był to czas licznych procesów i subhastacyj, cyfrę tę zwiększyli jeszcze adwokaci i rozmaici urzędnicy. Słowem — nader ciasne niegdyś szranki „poważnych stanowisk" rozszerzyły się tak dalece, że ogarnęły całą inteligencję kraju. Panny mają obfitość konkurentów „jak należy", a wyrostki kilkanaście rozmaitych dróg do kształcenia się i pracy użytecznej.

Zostały jeszcze masy chłopskie i rzemieślnicze. Trudno jednak zaprzeczyć, że chłopi zajmują coraz poważniejsze stanowiska przynajmniej w utworach literackich, o rzemieślnikach zaś już nietylko pisze się, ale i rozmawia; nietylko opłakuje się ich twarde życie, ale nadto radzi się o ich potrzebach nawet... duchowych! Słowem—jeszcze kilka, czy kilkanaście lat, a rzemieślnicy i chłopi powiększą liczbę „ideałów obywatelskich". Wyrostek zaś zapytany przez przyjaciela domu: „czem chce być?"—odpowie: „będę szewcem, albo owczarzem, albo zagrodnikiem", nie uważając tego za żadne dla siebie nieszczęście.

Na dowód, że stan rzemieślniczy wysuwa się dziś na szeroką widownię, posłużyć mogą bodaj fakta z ostatnich dni. Oto w Towarzystwie przemysłowem nad odczytami dla nich zastanawiają się: p. Przystański wysoki urzędnik, p. Kowalski przedstawioiel szlachty, p. Rudnicki inżenier i właściciel fabryki, p. Zawiszewski właściciel drukarni i redaktor.

Przed czterdziestoma albo i trzydziestoma laty tej miary dygnitarze nie zajmowaliby się ani rzemieślnikami, ani—tem mniej odczytami dla nich!...

Chodziło mianowicie o to: jakiej natury mają być odczyty? Czy ślusarze mają słuchać o ślusarstwie, a krawcy o krawiectwie, co wymagałoby wielkiego nagromadzenia nieznanych u nas narzędzi i wyrobów, czy też wszyscy razem mają dowiadywać się o rzeczach obchodzących każdego rzemieślnika, a nawet o rzeczach nie mających związku z rzemiosłem?

Gdybym już nie zalegał i na przyszłość nie miał zalegać w opłacie składki, poparłbym stronnictwo odczytów ogólnych. A ponieważ w Towarzystwie (z którego zapewne wkrótce zostanę wyrzucony, jak z wielu innych), kto płaci 15 rs. rocznie, ten gada przynajmniej za rs. 15 kop. 50, więc i ja palnąłbym mówkę.

Szanowni panowie!— mówiłbym, wdzięcząc się do kolegów, którzy mają zwyczaj spać z otwartemi oczyma. Szanowni panowie!—powiedziałbym—nie pogardzajcie odczytami niefachowej treści, a to dla kilku powodów.

Naprzód bowiem rzemieślnicy myślą i rozmawiają nietylko o swoich rzemiosłach, ale i o mnóstwie przedmiotów z dziedziny nauk przyrodniczych, fizycznych, psychologji, pedagogiki, estetyki, historji. Te więc zagadnienia należy im rozjaśniać, a jednocześnie wskazywać źródła, gdzie się z niemi bliżej zapoznają.

marca opuścił Langson, a następnie Than-Moi i Dong-Son, zostawiając w rękach chińczyków baterję dział, kasę wojenną i ogromne zapasy żywności i amunicji. Podpułkownik Herbinger nie otrzymał w tym celu przyzwolenia od jen. Négrier; zresztą był on w dniu 28-ym marca w Langsonie, a 30-go w Than-Moi zupełnie niepoczytalnym. Gdyby przeto nie przypadkowe nadużycie trunku przez jednego z podkomendnych oficerów, kampanja francuska wówczas zakończyłaby się zwycięsko, a p. Ferry byłby zawarł pokój, do którego już wszystko było przygotowanem.

Były prezes ministrów hiszpańskich p. Canovas del Castillo, w rozmowie z korespondentem madryckim *Neue freie Presse* zapewnił go, iż stronnictwo zachowawcze celem utrzymania dynastji popierać będzie bez zastrzeżeń gabinet liberalny p. Sagasty, który powinien przynajmniej przez trzy lata pozostać u władzy. Obecnie kortezy nie będą rozwiązane. Odebrawszy przysięgę od królowej rejentki, odroczą się one do maja, to jest do chwili rozwiązania królowej. Wówczas zbiorą się napowrót celem złożenia przysięgi bądźto nowonarodzonemu infantowi, bądź żyjącej infantce Mercedes. Projekt ożenienia syna Don Karlosa, Don Jaime, z infantką, uważa p. Canovas del Castillo za obelgę dla panującego domu. Ruiz Zorilla nie jest strasznym dla dynastji, ponieważ nie rozporządza odpowiedniemi siłami. Przedstawiciele Austrji, Niemiec i Watykanu oświadczyli królowej Marji Krystynie gotowość do poparcia rejencji.

Br. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej opinji rady państwa, ministrowi oświecenia nadanem zostało prawo wyznaczania jednorocznych zapomóg dla wychowańców seminarjów nauczycielskich, niezależnie od otrzymywanych przez tych ostatnich stypendjów, w rozmiarze niewyżej nad 300 rs. rocznie na każde seminarjum, z funduszów remanentowych tych zakładów.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa przedstawienie o wyasygnowanie na rok przyszły sumy miljona rs., z których 600,000 rs. zamierza użyć na budowę nowych więzień, a 400,000 rs. na przebudowanie i ulepszenie starych gmachów więziennych.

= Ministerjum finansów opracowało projekt obłożenia prywatnych zakładów górniczych Królestwa Polskiego podatkiem górniczym, ściąganym z takichże zakładów w Cesarstwie. Projekt wniesiony został już do rady państwa i ulegnie roztrząsaniu na jednem z najbliższych posiedzeń.

= Z zestawienia departamentu celnego dowiadujemy się, iż od dnia 13-go stycznia do 13-go października r. b. wywieziono za granicę zboża za rs. 210,871,000, w ogóle zaś środków pożywienia wywieziono za 225,165,000 rs.; dalej wywieziono za granicę materjałów surowych i półfabrykatów za 120,237,000 rs., zwierząt za 10,112,000 rs., gotowych fabrykatów za 4,563,000 rs. Ogólna wartość wywozu wynosi 360,077,000 rs., a zatem w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o 50,130,000 rs. Oprócz tego wywieziono złota i srebra w monetach i sztabach za 5,125,000 rs., tj. więcej za 2,398,000 rs. aniżeli w r. 1884-ym.

= Kontroler państwa w najpoddańszym raporcie o wykonaniu budżetu za rok 1884-ty, zaznaczywszy zniżenie się w porównaniu z rokiem poprzednim dochodu od akcyzy trunkowej do 9½ miljonów, objaśnia fakt ten ogólnem niezadawalniającem ekonomicznem położeniem ludności i wskazuje na powszechną stagnację w handlu i przemyśle.

= Z dniem wczorajszym obniżona została na kolei dąbrowskiej opłata za przewóz żelaza nieobrobionego i w wyrobach.

= W sądzie okręgowym warszawskim w ciągu roku 1884-go na ogólną ilość 2,793 spraw karnych było 6,229 oskarżonych (5,274 mężczyzn i 955 kobiet). Z tej liczby załatwiono 1355 spraw z 2,171 obwinionymi (1,809 mężczyzn i 362 kobiet). Z pomiędzy spraw załatwionych rozstrzygnięto na posiedzeniach sądowych 1,222 z 1,804 oskarżonymi; zaskarżono wyroków 454 z 766 obwinionymi (668 mężczyzn i 98 kobiet). Resztę spraw (143) przerwano z różnych powodów lub przekazano innym władzom. W latach poprzednich było oskarżonych: w roku 1877-ym 2,717 mężczyzn i 673 kobiet, w 1878-ym 4,356 i 1,125, w 1879-ym 5,888 i 1,542, w 1880-ym 6,747 i 1,451, w 1881-ym 7,474 i 1,555, w 1882-im 7,617 i 1,633, w 1883-im 7,037 i 1,385. Z pomiędzy wszystkich oskarżonych w roku 1884-ym z ogólnej liczby oskarżonych 6,229 (5,274 mężczyzn i 955 kobiet) odpowiadało z aresztu 1,050 (916 mężczyzn i 134 kobiet).

= Od dnia dzisiejszego rozpoczęło się we wszystkich dziesięciu filjach Banku polskiego przyjmowanie weksli do dyskontowania i inkasowania podług przepisów obowiązujących w Banku państwa.

= W szpitalu dla dzieci fundacji Bersonów i Baumanów leczyło się w listopadzie r. b. 56 dzieci, a mianowicie 30 chłopców i 26 dziewcząt. Z tych wyszło chłopców 14 i dziewcząt 9, zmarło chłopców 4 i dziewcząt 5, pozostało zaś na grudzień chłopców 12 i dziewcząt 12. W ambulatorjum dla chorych przychodnich udzielono porad lekarskich: dzieciom żydowskim 786, chrześcjańskim 225, razem 1,011.

= Z powodu świąt Bożego Narodzenia tramwaje kursować będą w wigilję tylko do godziny 4-ej po południu—a w pierwszy dzień świąt wyruszą na miasto dopiero o godzinie 12-ej w południe.

= Z teatru i muzyki.

* Pierwsze przedstawienie operetki pp. Zygmunta Noskowskiego i Aleksandra Messynga p. t. „Warszawiacy za granicą" odbyć się ma w dniu 26-ym b. m., t. j. w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.

* Słyszeliśmy, że tenorzysta czeski, Broulik, przybyć ma w bieżącym sezonie do Warszawy na szereg występów gościnnych.

= Wieczorek muzyczny.

W sobotę odbył się wieczorek muzyczny w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Fortepian, wiolonczela i arfa wypełniły program.

Najciekawszą część stanowiła gra fortepianowa amatorki p. Kierer.

Ożywione tańce przeciągnęły się po koncercie do późnej nocy.

= Drugi dzień kiermaszu.

Wczorajszy dzień stwierdził znowu pewnik, że dać Warszawie coś nowego, umiejętnie zabawę urozmaicić, a powodzenie jest niezawodne.

Niedziela, względna pogoda zimowa, niska opłata wejścia sprawiły, że tłumy publiczności pośpieszyły odwiedzić hallę kiermaszową i od godz. 2-ej po południu do 9-ej wieczorem w trzech kasach sprzedano przeszło 7000 biletów.

Członkowie Towarzystwa dobroczynności, pełniący obowiązki kasjerów, chwilami nie mogli sobie dać rady, a był taki moment, iż z powodu napływu publiczności musiano powstrzymać przy wejściu tych, którzy już mieli bilety.

Program zabawy, oprócz pochodu japońskiego (nie wykończono na termin kostjumów), został w całości wykonany między godz. 5-ą a 7-ą.

Na odgłos dzwonka, zapowiadającego podniesienie zasłony, cała arena i wszystkie galerje szczelnie zostały zapełnione.

Chór męski Towarzystwa muzycznego pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego wykonał pieśń weselną Rejnbergera, a następnie pieśń Moniuszki na głosy żeńskie.

O powodzeniu teatru amatorskiego zupełnie wątpiliśmy.

Jak tu grać przed tłoczącą się publicznością, podczas szmeru, a nawet gwaru paru tysięcy osób?

Postanowiono jednak rozpocząć, a w razie hałasu zaraz spuścić zasłonę.

Tymczasem nad wszelkie spodziewanie nastąpiła cisza i wesołej farsowatej komedyjki „Zaślubiny z przeszkodami" wysłuchano z zajęciem, darząc sutym oklaskiem amatorki i amatorów.

Powtóre—postępy w rzemiosłach zależą od twórczości, w dziedzinie zaś twórczości najrozmaitsze i najodleglejsze przedmioty kojarzą się ze sobą. Prawa ruchu wahadłowego odkrył Galileusz, patrząc na bujanie się żyrandola w kościele. Pokrywka na garnku gotującej się kawy nasunęła Montgolfierowi pomysł balonu. Drgające dno kapelusza było nasieniem edissonowskiego fonografu. I w ogóle nikt nie jest w stanie obrachować, w jaki sposób na rozwój wynalazków i ulepszeń technicznych wpływają wszelkie dziedziny ludzkiego ducha, zacząwszy od polityki i mody, skończywszy na filozofji.

Nareszcie nie trzeba zapominać, iż rzemieślnik zarówno przyczynia się do ekonomicznych ruchów w społeczeństwie, jak i ulega ich skutkom. W program więc odczytów powinny wejść objaśnienia zjawisk ekonomicznych, tembardziej u nas, gdzie w tej sferze stosunków wszyscy błądzimy po omacku.

Teraz np. przechodzimy fazę ekonomicznej stagnacji. Kupcy dnie całe nie widują nabywców, przemysłowcy mają wypełnione fabrykatami składy, handel zbożem ustał, rzemieślnicy proszą się o robotę. Stan taki na umysły oddziaływa przygnębiająco, tembardziej, że nikt nie wie kiedy się skończy i co go wywołało?

Tymczasem ekonomja uczy, że stagnacja jest fazą, która następuje po zbyt gorączkowej produkcji; że stagnacja trwać może tylko tak długo, dopóki nie wyczerpią się nagromadzone zapasy; że po stagnacji następuje kilka lat bardzo pomyślnych dla rolnictwa, przemysłu i handlu, i że zatem nie należy upadać na duchu, ale pokrzepiać się niezawodną nadzieją lepszej przyszłości.

Co więcej, ekonomja uczy, że przemysłowcy, mający kapitały i odpowiednie zdolności, powinni, korzystając z tej właśnie epoki zastoju, przystępować do tworzenia nowych przedsiębiorstw. Zyski są pewne, z powodu taniości robotnika, surowych materjałów i braku konkurencji; trzeba tylko umieć wybrać przedsiębiorstwo, które w danym kraju posiada rację bytu.

Nadewszystko zaś epoka stagnacji jest pewnym rodzajem wielkiego postu, kiedy najłatwiej jest rachować się z grzechami, które w kraju wywołały obecny zastój. A jak w książkach do nabożeństwa piszą się pytania: czy nie dopuściłeś się obżarstwa i pijaństwa? czyś nie pożądał żony bliźniego, jego wołu albo osła? czyś nie bawił się nieprzystojnemi myślami? tak w tej porze u nas powinny ukazać się broszury a nawet książki, odpowiadające na następne pytania:

Dlaczego uprawia się u nas gatunki pszenicy nieprzydatne do młynów walcowych?

Dlaczego funt baràniny przywiezionej z pod Orenburga jest w Warszawie o 4 kop. tańszy od baraniny miejscowej?

Dlaczego pasiecznicy płaczą, że miód jest zbyt tani, zamiast fabrykować wina miodowe, nalewki i sycić miody?

I tak dalej.

Stagnacja jest u nas jak powódź, która, zatopiwszy rolnictwo, przemysł i handel, poczyna wdzierać się i na wyżyny sztuki, zalewać teatralną scenę. Trudno dziś obrachować ilu z artystów zawiesiło wypłaty, albo straciło kredyt pomimo obietnicy wysokich procentów? tymczasem to jest wiadome, że jedna z artystek chce urządzić wielkie bezrobocie, usuwając się ze sceny, z powodu, że nie otrzymuje ról odpowiednich.

Ktoś niegrzeczny powiedziałby: „babka z wózka kółkom lżej". Ponieważ jednak jestem wielbicielem p. Wisnowskiej (a także pp. Czakówny, Lüdowej, Modrzejewskiej, Bakałowiczowej i w ogóle wszystkich naszych artystek), więc zamiast tego wydrukuję list, jaki napisał do mnie pewien artysta, właśnie z powodu stagnacji teatralnej u nas.

„Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dziwne wieści dochodzą mnie o stosunkach w waszym teatrze. Widzę z nich, że u was monopolistami są nietylko kupcy, ale i artyści: raz bowiem dostawszy jakąś rolę, nie chcieliby się z nią rozstawać do końca życia, daj Boże najdłuższego i najsławniejszego.

Każdy monopolista dowodzi egoizmu i umysłowej apatji; wady te zaś dla artysty są prawdziwą klęską.

Artysta grywający zawsze jednego rodzaju role, których nikt nie dubluje, dobrowolnie zacieśnia swoją twórczość i zrzeka się tych bodźców, jakich dostarcza współzawodnictwo. Wierz mi pan, że nigdy nie grałbym „Króla Leara" ani „Makbeta", gdybym w życiu mojem nie kształcił się i nie zastanawiał nad charakterami komicznemi, blademi, albo nad rolami posłańców i służących. Dusza aktora jest jak fortepian, na którym trzeba próbować wszystkich klawiszy i w rozmaity sposób, jeżeli nie chce się wpaść w jednostajność i manierę.

Co ważniejsza, tylko na drodze próbowania wszystkich ról: książąt i lokajów, bohaterów i łotrów, mędrców i głupców, tylko na tej drodze aktor może po wieloletniej pracy wynaleść sobie właściwy repertuar. A i wówczas jeszcze powinien grać role skromniejsze i tak zwane nieodpowiednie, ażeby w swoim reperturze nie skamieniał.

Nareszcie chciej mi pan wierzyć, że nie ma tak małej roli, którejby nie można potężnie zaakcentować, a tym sposobem wysunąć się na pierwszy plan. Nie ma również dla aktora lepszej szkoły, jak widok innych artystów grających jego role. Tylko na tej drodze doskonalą się i rozwijają postacie wyprowadzane przez autorów na scenę; grane zaś wyłącznie przez jednego aktora, bez możności porównań, prędko kamienieją, stają się nudne i płaskie.

A teraz prosząc o ucałowanie rączek pięknym damom, które obaj znać mamy zaszczyt i po których wyniosłem z Warszawy nieukojoną w sercu tęsknotę, piszę się kochanego pana Dobrodzieja mego uniżonym sługą

Ernesto Rossi."

W przewidywaniu, że list Rossiego nie wywrze skutku na usposobienia naszych artystów i artystek i że wzajemna niechęć między nimi doprowadzi

Jeżeli na górze podczas teatru przejście było niepodobne, to na dole przy lustrzanej szatrze cygańskiej tłoczono się, jak przy kasie teatralnej na zajmującą premjerę.

Cztery młode osoby w kostjumach cygańskich zajęły miejsce przy stolikach, kładąc kabałę i wróżąc z kart za umiarkowaną opłatą.

Wróżba kosztowała 10, a kabała 30 kop.

Zaimprowizowane cyganki były z początku oszołomione, z czasem jednak nabrały śmiałości.

— Odbierzesz pan list z dobrą wiadomością.

— Wygrasz na loterji znaczną sumę.

— Ożenisz się bogato.

— Zamiary twoje przyjdą do skutku.

Oto mniej więcej wróżby stereotypowe, które sybille kiermaszowe wygłaszały licznym amatorom.

W ogóle przepowiadano same przyjemne rzeczy, aby nikogo nie zmartwić...

Dowcipnych przepowiedni i aluzyjnych zwrotów wcale nie było.

Może na dzisiaj „cyganki" bardziej się ożywią, a to *intermezzo* zabawy kiermaszowej będzie stanowiło istotnie siłę przyciągającą.

Pojawienie się listonosza w najdokładniejszym kostjumie dodało również humoru.

Wiele osób sądziło, że naprawdę poszukiwano ich z pilnym listem aż na kiermaszu.

Improwizowany listonosz, którym był prestidigitator Faustini, wywiązał się ze swojego zadania bardzo dobrze.

Był w miarę natarczywym, grzecznie dowcipnym, a do puszki za rzekome listy z aforyzmami zebrał sporą sumkę.

Wszystkie te urozmaicenia o ile ożywiały samą zabawę, o tyle musiały ujemnie wpłynąć na ruch w sklepach i kupujących było wczoraj niewielu.

Damy-kupcowe siedziały w swoich namiotach jak uwięzione i dopiero na godzinę przed zamknięciem kiermaszu zaczął się słaby targ w sklepach.

Drobna galanterja, papier, pierniki były chętnie kupowane, przedmioty większe lub droższe, np. klejnoty, zegary i zegarki kieszonkowe nie znajdowały amatorów.

Światło elektryczne funkcjonowało doskonale, a porządek pomimo takiego natłoku nigdzie nie został zakłócony.

O kilku kradzieżach (w tłoku bez złodziei nigdy się nie obejdzie) podajemy pod właściwą rubryką.

Dziś program zabawy również jest urozmaicony.

Oprócz śpiewu chóralnego, deklamacji i produkcyj magicznych, odegraną zostanie przez amatorów „Pomyłka".

Pochód japoński dziś niezawodnie przyjdzie do skutku, kostjumy bowiem są już gotowe.

Cyganki wreszcie przygotowały znaczny zapas dowcipu, tak nas przynajmniej zapewniał dyrektor zabaw, p. Erenfeucht.

Zobaczymy!

= Jarmark artystyczny.

W sferach artystycznych powstał zamiar zużytkowania gmachu cyrkowego w obecnym stanie po ukończeniu kiermaszu.

Artyści, idąc za przykładem Monachjum, proponują urządzenie „jarmarku artystycznego" w połączeniu z balem kostjumowym, koncertem, przedstawieniem scenicznem itp.

Projekt ten tem energiczniej jest popierany, iż prawdopodobnie doroczny bal artystyczny w tym roku nie będzie miał miejsca.

Inicjatorzy w obrębie cyrku mają urządzić charakterystyczne sklepy z przedmiotami sztuki, kramy różnych narodowości, pochody itp.

Do współudziału w zabawie ma być zaproszone Towarzystwo muzyczne.

Dochód z zabawy będzie przeznaczony na cele filantropijne.

O dalszym przebiegu tego pomysłu doniesiemy w swoim czasie.

= Z wystawy szkiców.

W dniu wczorajszym na wystawę przybyła kolekcja prac pośmiertnych Michałowskiego.

Szkice wojskowe br. A. Lessera wystawione zostały w dniu dzisiejszym.

Dzieła ołówkowe Artura Grotgera przybędą we środę.

W dniu wczorajszym wystawę zwiedziło przeszło siedmset osób.

= Sztuka stosowana do przemysłu.

W jednej z pierwszorzędnych cukierni ukazały się bombonierki przyozdobione artystycznemi malowidłami.

Są one dziełem artysty S., który zakłada specjalną pracownię ozdobnysh pudełek.

Nadmienić wypada, iż artystyczne bombonierki, oprócz niezaprzeczonej wartości, odznaczają się jeszcze ceną o wiele niższą od szablonowych wyrobów zagranicznych.

= Konkurs *Gazety rolniczej*.

Delegacja sędziów konkursu ogłoszonego przez *Gazetę rolniczą* z gorliwością, dochodzącą do poświęcenia, wywiązuje się ze swego niezmiernie mozolnego zadania.

Z pierwszego posiedzenia zdaliśmy sprawę wczoraj, drugie odbyło się wczoraj po południu od wpół do pierwszej do 5-ej, trzecie wczoraj wieczorem od 8-ej do 12-ej, czwarte rozpoczęte dziś po południu, odbywa się w tej chwili, a na dziś wieczór zapowiedzianem jest piąte.

Dalej takim samym trybem delegaci obradować będą prawdopodobnie jeszcze dni kilka.

Na wczorajszych posiedzeniach odczytano dwie rozprawy z pomiędzy trzech uznanych za najlepsze i odbyto nad niemi dyskusję.

Każda z prac odczytanych wykazała wielkie zalety, a jedna zwłaszcza rzuca zupełnie nowe poglądy i nowe horyzonty rolnictwu naszemu otwiera.

= Konkurs.

Gazeta świąteczna rozpisała konkurs na napisanie powiastki oryginalnej, „rozśmieszającej i zarazem pożytecznej, a zrozumiałej dla wszystkich czytelników po wsiach i miastach".

Powiastka nie może być dłuższą nad 300—800 wierszy i ma być oryginalnie napisaną.

Utwór uznany za najlepszy otrzyma 100 rs. nagrody.

Termin nadsyłania prac naznaczony został do dnia 1-go marca 1886-go r.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Sprzedaż pożyczek premjowych na raty nieraz jest przedmiotem licznych skarg wielu osób załapanych, a rozmaici wekslarze i pokątni pseudo-bankierzy robią na tej operacji znakomite interesa.

Celem wyświetlenia całej, niezmiernie zawikłanej sprawy i wyjednania pewnych ograniczeń prawnych oraz większej gwarancji, redakcja *Gazety losowań* występuje z wnioskiem do Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Wniosek ten może być rzeczywiście bardzo na dobie.

= Sprawozdanie półroczne.

Z ogłoszonego drukiem sprawozdania kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej za czas od 1-go kwietnia do 1-go października r. b. dowiadujemy się następujących szczegółów:

Z początkiem okresu sprawozdawczego kasa liczyła uczestników 300, w ciągu półrocza przybyło członków 105, zatem w chwili zamykania rachunków znajdowało się członków 405.

Dnia 1-go kwietnia kasa posiadała gotowizną rs. 87 kop. 29, w ciągu półrocza wpłynęło rs 30,888 kop. 27, razem rs. 30,975 kop. 56.

W tymże czasie wydano na pożyczki rs. 30,836 kop. 19, zatem w chwili zamykania sprawozdania znajdowało się w kasie gotowizną rs. 139 kop. 37.

W dniu 1-ym kwietnia pozostało niespłaconych pożyczek rs. 10,536 kop. 42, udzielono członkom rs. 25,496, spłacono w półroczu rs. 18,602 kop. 90, pozostało niespłaconych rs. 17,429 kop. 52.

Ogół stanu czynnego przedstawia sumę rs. 17,580 kop. 64.

W ciągu tegoż okresu ubyło czterech członków z kapitałem rs. 128 kop. 6.

---

w końcu do ogólnej dymisji, przyjemnie mi donieść, że pomimo to teatr nie upadnie, ponieważ będzie mógł rekrutować artystów między dziećmi, już dziś odegrywającemi widowiska amatorskie. Pośpieszam jednak zaznaczyć, że dziatki te nie grywają sztuk polskich, ale francuskie, niemieckie i angielskie. Jeżeli więc z pomiędzy nich wyjdzie kiedyś przyszła Modrzejewska, nie będzie już potrzebowała dla zdobywania laurów w świecie uczyć się przez parę lat angielskiego.

Godna to pochwały przezorność! Na nieszczęście, pewien znakomity cudzoziemiec, niedosyć obeznany z naszemi stosunkami, taką metodę zabezpieczania sławy dzieciom podaje silnej krytyce.

Oto jego list.

„Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W czasie moich prelekcyjnych wycieczek poznałem dużo świata; widziałem narody ucywilizowane, cywilizujące się, mądre, głupie, ale nigdzie nie spotkałem takiego jak wasz, któryby cywilizację zakładał na mówieniu wszystkiemi językami oprócz— swego.

Gdym był w Anglji, musiałem rozmawiać po angielsku, w Niemczech po niemiecku, we Francji kaleczyłem francuzczyznę. U was tylko spotkała mnie ta niespodzianka, że gdy z kim zacząłem mówić po niemiecku, wnet przeciągał mnie na francuszczyznę, później przerzucał się do angielszczyzny i znowu wracał do niemieckiego dyskursu. Osłupiałem zaś, gdy mi sprowadzono człowieka, który mówił po włosku i po hiszpańsku, a gdy mię uczęstowano facetem, posiadającym język turecki i japoński, pomimo szczerej chęci zatrzymania się przez czas dłuższy, uciekłem na kolej i nie oparłem się, aż w Kopenhadze.

Z tej odległości ośmielę się powiedzieć, że: wasz polyglotyzm zabija waszą umysłowość.

Rzecz prosta. Jeżeli człowiek ukształcony potrzebuje w rodowitym języku np. umieć 12 tysięcy wyrazów na ogarnięcie sfery swoich pojęć, to, człowiek uczący się trzech języków, ma przed sobą dwie drogi:

1) albo wbić sobie w głowę 36 tysięcy wyrazów, co mu zmęczy pamięć i osłabi zdolność kombinowania;

2) albo wyuczyć się z każdego języka tylko po 4 tysiące wyrazów i tym sposobem bardzo zacieśnić sferę swoich pojęć.

Rodzice więc polscy robią straszliwą krzywdę dzieciom: zmuszają je być wymownemi w kilku językach, lecz nie pozwalają być mądremi w żadnym.

Widzisz pan więc, że sprawa dobrowolnego cudzoziemczenia się przez was, ma doniosłe znaczenie psychologiczne. Ucząc wasze dzieci takiego mnóstwa języków, postępujecie jak dzikie rasy, które potomkom swoim spłaszczają głowy kamieniami.

Z tych kilku uwag zrób pan użytek jaki ci się podoba; wierz mi jednak, że są one życzliwą radą człowieka, który polubiwszy was, obawia się o wasz przyszły rozwój umysłowy.

A teraz proszę pana, abyś ucałował rączki pięknym damom, które obaj mieliśmy zaszczyt poznać, i po których wywiozłem z Warszawy nieukojoną w sercu tęsknotę.

Wielmożnego Pana Dobrodzieja mojego uniżony sługa

Jerzy Brandes."

Przed kilkoma dniami ukazała się w pismach pogłoska o zawiązaniu Towarzystwa literackiego w mieście Turku, czemu następnie zaprzeczono. Otóż miło mi donieść, że zaprzeczenie nie miało podstawy, że Towarzystwo literackie w Turku istnieje, że odbyło sesję i nawet spisało protokuł w pewnej sprawie literackiej, jako niżej.

„Działo się w mieście Turku, na posiedzeniu tureckiego literackiego Towarzystwa.

Jeden z warszawskich literatów, analizując w *Kraju* poemat Mickiewicza p. t. „Farys", między innemi doszedł do wniosku:

Że język Mickiewicza, odznaczający się siłą bez przesady, pięknością i prostotą, odpowiada warunkom „złotej proporcji", to jest na 100 wyrazów obejmuje *średnio* 38 rzeczowników, 9 przymiotników, 15 słów, a 38 innych części mowy.

Że na obrazowość mickiewiczowskiego języka wpływa przedewszystkiem używanie ogromnej liczby konkretnych rzeczowników, realnych przymiotników, tudzież słów, oznaczających najbardziej zrozumiałe zjawiska i czynności.

W odpowiedzi na to inny literat warszawski, pan (?), w *Słowie* wystąpił z ostrą polemiką, zarzucając w ogóle rozbiorowi „Farysa" niedorzeczność, a w szczególności wydrwiwając prawidło „złotej proporcji".

Nadto zaś pan (?), karykaturując owe prawidło, napisał do swego antagonisty odezwę, w której na 100 wyrazów ma się znajdować 53 rzeczowników, 24 przymiotników i 23 słów. Dziwi się zarazem pan (?), że odezwa jego nie jest „ideałem stylu", chociaż posiada taką obfitość najważniejszych części mowy.

W odpowiedzi na ten zarzut, tureckie Towarzystwo literackie ma honor oświadczyć panu (?):

1) Że jego odezwa w liczbie owych 53-ch rzeczowników zawiera aż 32 abstrakcyjnych (rzeczy, poezja, fantazja i t. d.), albo nieoznaczonych (zachcianki, fatałaszki i t. d.), a więc tylko 21 jako tako konkretnych. Styl więc nie jest obrazowym, owszem jest dość blady.

2) Styl Mickiewicza waha się około „złotej proporcji", styl zaś pana (?) przekracza ją w sposób gwałtowny. Nie jest więc stylem pięknym, ale przesadzonym.

3) Treścią odezwy p. (?) jest przysłowie: „szewcze pilnuj kopyta". Przysłowie to mieści się w *trzech* wyrazach i dostatecznie wyjaśnia intencję pana (?). Ponieważ zaś p. (?) dla opisania tego użył aż *stu* wyrazów, więc nie zachował proporcji między treścią i formą, czyli dopuścił się gadulstwa.

Z tych powodów tureckie Towarzystwo literackie uważa, iż p. (?) nie obalił rozbioru „Farysa" nawet pod względem językowym, lecz dopuścił się zresztą bardzo dowcipnego paradoksu."

Dalszy ciąg wniosków tureckiego Towarzystwa literackiego o krytyce pana (?), z powodu braku miejsca opuszczamy.

Bolesław Prus.

Czysty zysk kasy wynosi rs. 489 kop. 3, osiągnięty z procentów pożyczkowych, tudzież z papierów wartościowych.

Zarząd kasy składa się z prezesa p. Wł. Świecimskiego, i członków pp. W. Raszewskiego, L. Wojciechowskiego, C. Micińskiego oraz J. Żelisławskiego. Nadto komisję rewizyjną stanowią pp A. Czerwiński, J. Racięcki oraz K. Świetlicki.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Z początkiem karnawału w lokalu Towarzystwa wioślarskiego będą urządzane perjodycznie dla członków przedstawienia sceniczne.

W przedstawieniach przyjmą udział sami tylko amatorzy z teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

= Na wpisy.

W gronie sędziów gminnych powiatu warszawskiego zebraną została na wpisy dla niezamożnych uczniów ofiara w kwocie 224 rs.

Kwota wspomniana złożoną została na ręce dziekana wydziału prawniczego prof. Kasznicy.

= Zapisy.

Niedawno zmarł w kraju naszym bogaty kapitalista, właściciel kilkunastu realności miejskich.

Podobno spadkobiercy miljonowej fortuny zamierzają uczcić pamięć bezdzietnego testatora ofiarami dla biednych i kilkoma stypendjami jego imienia.

= *Signum temporis.*

W oknach wystawowych kilkunastu tutejszych jubilerów ukazały się karty, oznajmiające sprzedaż wyrobów złotych i srebrnych po cenie zniżonej, a nawet tylko kosztu.

Jest to najpewniejszy dowód małego zbytu tych kosztownych wyrobów.

= Ciężkie czasy.

Stagnacja w handlu i przemyśle coraz więcej sprowadza upadłości.

Obecnie znów zbankrutował właściciel pewnego znacznego składu wyrobów ślusarskich.

Na szczęście, pasywa nie są zbyt znaczne.

= Ślizgawka.

Dzięki trwającym mrozom, na stawach miejskich ślizgawka została już rozpoczętą.

Na stawie w parku łazienkowskim w przyszłym tygodniu projektowaną jest zabawa wieczorna.

= Mróz i... błoto.

Na Podwalu, z powodu energicznego oblewania linji tramwajowej naftą, pomimo mrozu tworzy się nieustanne błoto.

Z tej wąskiej a ruchliwej ulicy najlepiej byłoby zupełnie usuwać śnieg dla zapobieżenia niewygodzie publicznej.

= Zawód.

Kilka tutejszych większych cukierni doznało wczoraj niemiłego zawodu z powodu nieotrzymania stale im dostarczanego z okolicy Warszawy mleka i śmietanki.

Przyczyną zawodu był woźnica, który przez nieuwagę nie zamknął drzwiczek wózka, gdzie znajdowały się blaszanki z nabiałem, wskutek czego powypadały wszystkie w drodze i do Warszawy przybył tylko pusty wózek.

= Niezwykła siła.

W dniu wczorajszym w alei Jerozolimskiej rozbiegały się konie zaprzężone do prywatnych sanek, w których oprócz woźnicy znajdowały się dwie damy.

Przy rogu ulicy Brackiej stał niski atletycznej budowy młody mężczyzna.

Na widok niebezpieczeństwa, człowiek ten w jednej chwili schwycił za uzdę jednego z koni z nadludzkim wysiłkiem, wlokąc się po śniegu, na przestrzeni dwudziestu kroków osadził rumaki na miejscu.

Poczciwy ten człowiek w zapasach został dość mocno pokaleczony w twarz i ręce.

Panie ochłonąwszy z przerażenia, wyszeptały dziękczynne *„merci"*, poczem odjechały dalej...

= Grabież.

W dniu wczorajszym przybyły z prowincji koleją wiedeńską Aron Grünberg, nie znając Warszawy, nie wiedział gdzie się obrócić.

Zwrócił się więc do jakiegoś współwyznawcy, który przedewszystkiem zaprowadził go do restauracji koszernej na Marszałkowskiej.

Tu Grünberg oświadczył zamiar zmiany 225 rs. na marki pruskie, zaledwie jednak położył pugilares na stole, obaj handlarze pochwycili pieniądze, przewracając właściciela na ziemię.

Stało się to w jednej chwili i zanim Grünberg oprzytomniawszy zawołał o pomoc, rabusie z łupem wybiegli na ulicę i bezkarnie zemknęli.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny 8-ej zrana, w domu pod nrem 4-ym przy ulicy Granicznej, w dystylarni p. Opatowskiego, mieszczącej się w parterowej oficynie, zapaliła się okowita.

Na miejsce wypadku przybyły cztery oddziały straży ogniowej, lecz tylko oddział mirowski niósł pomoc i ten wkrótce zdołał ogień ugasić.

Przygotowywana w kotle okowita spaliła się; również uległo pewnemu uszkodzeniu zabudowanie, w którem znajdowała się dystylarnia.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

Dystylarnia nie była asekurowaną.

= Kradzież na kiermaszu.

W dniu wczorajszym w hali kiermaszowej były trzy wypadki okradzenia przez wprawnych *pick-pocketów.*

Panu B. Krajewskiemu wyciągnięto portmonetkę z 78-u rublami.

Panu G. Jezierskiemu, w chwili gdy rozpiął palto, w tłoku zeskomotowano zegarek z dewizką.

Wreszcie ze sklepu J. Wróblewskiego skradzione zostały pierniki i dwa stoczki woskowe.

= Fatalna pomyłka.

W dniu wczorajszym Emilja Błędowska, po wypiciu kawy u znajomych na Nowej Pradze, dostała gwałtownych kurczów.

Wezwany lekarz skonstatował objawy otrucia.

Okazało się, że pięcioletni rozpustny chłopak wrzucił z figlów do mleka całą garść proszku, który p. D. przechowywał jako truciznę na szczury.

Przyprawy tej nikt nie zauważył.

Życiu Błędowskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Wielkiej pod nrem 45-ym sześcioletni Juljan Zachorski, pozostawiony bez dozoru w mieszkaniu, dobrawszy się do zapałek, spowodował pożar.

Kiedy ogień spostrzeżono, paliło się już mnóstwo sprzętów.

Domownicy pożar ugasili.

Straty zrządzone przez pożar wynoszą kilkaset rubli, młody jednak sprawca wypadku na szczęście żadnego szwanku nie poniósł.

= Nagła śmierć.

W szpitalu ujazdowskim jakiś człowiek, wchodząc na schody, dla odwiedzenia znajomego żołnierza, upadł i nagle życie zakończył.

Na Chłodnej również niewiadomy z nazwiska mężczyzna upadł na chodniku i wieziony do szpila, w drodze zmarł.

Zwłoki obu zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.**—Na Smoczej Józefa Chodorowska, skutkiem pośliźnięcia się, upadła i złamała nogę.—Przy zdejmowaniu paki z towarem na Muranowie, Icek Birnsztein upadł pod ciężarem i złamał kość pacierzową.

= Nowy kościół.

W Kurowie, w dekanacie sierpeckim, odbyła się benedykcja nowo wzniesionego kościoła.

Ceremonji kościelnej, z upoważnienia JE. ks. biskupa Kossowskiego, dopełnił dziekan miejscowy ks. Makary Grabowski.

Nowy kościół wzniesiony został przeważnie z fundszów i pracą parafjan kurowskich.

= Roki sądowe.

Do Łodzi zjechał wydział sądu okręgowego piotrkowskiego dla osądzenia kilkudziesięciu spraw karnych.

Posiedzenia sądowe trwać będą od dnia 14-go do 17-go b. m. włącznie.

= Wzrost Sosnowca.

W ciągu upłynionego lata ożywiony był ruch budowlany w Sosnowcu, stanęło tam bowiem do dwudziestu nowych domów piętrowych.

Wpłynie to niezawodnie powoli na obniżenie zbyt wygórowanych żądań za mieszkania, na co ogólnie utyskiwano.

= Pogłoska.

Rozeszła się pogłoska, jakoby leżało w widokach ministerjum spraw wewnętrznych przeniesienie rządu gubernjalnego z Kamieńca do Winnicy.

Okoliczność ta, lubo jedynie na pogłosce oparta, spowodowała podniesienie w tem ostatniem mieście ceny domów.

= Koncerta.

Wilno w ostatnich czasach licznie jest nawiedzane przez koncertantów i koncertantki.

Pomiędzy innymi w ostatnim czasie występowali pp. Wilhelmi, Teresina Tua i Paulina Lucca.

= Sprzedaż dóbr.

W Lublinie, jak donosi miejscowy dziennik, sprzedane zostały przez publiczną licytację w sądzie okręgowym dobra Łowcza, położone w powiecie chełmskim, mające przestrzeni włók 21, za rs. 11,005.

Dobra te przed dwoma laty kupiono za rs. 40,000.

Nabywcą jest dr Franciszek Poznański z Wilna.

Sprzedano także dobra Bystrzyca, mające przestrzeni 31 włók, za sumę 42,000 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **W Brooklynie,** jak donosi *New York Sun,* odbędzie się tym razem uroczystość wigilji dla ubogich polaków, z funduszu, dostarczonego przez municypalność.

✕ **Utrecht** święcić będzie 250-tą rocznicę istnienia swojego uniwersytetu. Ogólne koszta uroczystości będą bardzo znaczne. Przeznaczono na ten cel aż 630,000 franków. Na liście zaproszeń figuruje uniwersytet warszawski i dwa galicyjskie. Główniejsze dzienniki europejskie otrzymają także zaproszenia.

✕ **Nowy wynalazek.** Freiwirth, nauczyciel kaligrafji w armji austrjackiej, wynalazł system pisania, który w Austrji i Niemczech już znalazł uznanie. System ten polega na 8-iu kreskach i 4-ch cyfrach, za pomocą których pisze się tak gotyckie jak i łacińskie znaki graficzne, od najkrótszych aż do wykwintnego pisma kantorowego i francuskiej rondy. W całej armji austrjackiej system ten został już przyjęty.

✕ **Dyrektorowie** teatrów i cyrków włoskich wnieśli do rządu petycję, domagającą się zniesienia karkołomnych sztuk gimnastycznych, kończących się zwykle kalectwem linoskoków.

✕ **Ciekawą broszurę** wydało międzynarodowe towarzystwo, przebywające w Nicei, i rozesłało ją do wszystkich rządów europejskich w celu wywołania akcji dyplomatycznej przeciw księciu Monaco. Broszura ta zawiera dokładny spis wszystkich samobójstw, dopełnionych w Monaco od r. 1877-go aż do r. 1885-go. Liczba samobójców wynosi 1820. Odebrali oni sobie wszyscy życie, przegrawszy fortunę swoją w Monte Carlo. Największy kontyngens tych nieszczęśliwych dostawiają: Francja, Włochy i Rosja; najmniejszy: Anglja i Ameryka.

✕ **„Jenerał Booth"**, dowódca „armji zbawienia", agituje obecnie w Ameryce, w okolicy Bostonu, gdzie chrzci „nawróconych" w rzece Merimac, w obecności olbrzymich tłumów, które bawią się wybornie, jak na najzabawniejszem widowisku.

✕ **Cesarzowa chińska,** Tsu Chi, wyzwoliła się ku zgorszeniu ścisłych formalistów z krępujących więzów dotychczasowej etykiety. Przeniosła ona rezydencję swoją z ponurego pałacu zimowego do wspaniałych parków letnich, zapełnionych zamczykami i pawilonami. Tu dopuszcza nietylko do siebie wszystkich, proszących o audjencję, nie dbając o „umniejszenie z tego powodu powagi monarszej", lecz nawet poluje w chwilach wolnych i uczy się boksowania. Cesarzowa przyszła do przekonania, że dawne tradycje chińskie należą już do bezpowrotnej przeszłości, że i państwo niebieskie musi podążyć za resztą świata, głównie zaś za Europą. Tsu Chi jest trzecim z rzędu cesarzem chińskim w spódnicy. Po raz pierwszy rządziła w Pekinie kobieta za czasów dynastji Han po abdykacji Kuo Tsa, po raz drugi stała niewiasta na czele machiny rządowej za panowania okrutnika Wu, który mimo swojej srogości uległ zupełnie swojej żonie.

— W dniu dzisiejszym, jako szóstym ciągnienia 5-ej klasy 145-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 22375 wygrał rs. 10000 u kolektora Moderskiego w Sierpcach, nr 13324 rs. 4000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nr 15761 rs. 4000 u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie, nr 4946 rs. 2000 u kolektora Seweryna Nelkena w Warszawie, nr 11970 rs. 2000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 16151 rs. 2000 u kolektora Nowińskiego w Warszawie, nr 14326 rs. 1000 u kolektora Estreirha w Kałuszynie. Po rs. 400 nra: 1674, 2555, 3923, 4734, 7684, 12961, 18568, 23155.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— W dniu 14 grudnia, jako w 6-tą rocznicę śmierci Mańci Chromińskiej, rs. 2 dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Magnuszewskich **Wierzbowska,** właścicielka ziemska,, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 11-ym grudnia r. b. oddała Bogu ducha, w dobrach Dełmatowszczyznie na Litwie, pogrążając w niewymownej boleści najbliższą swą rodzinę i prawdziwym żalem napełniając serca tych wszystkich, którzy cenili ciche cnoty domowe i przymioty duszy tej bogobojnej niewiasty polskiej. Jutro, tj. dnia 15-go grudnia, za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia się zamieszkałych w Warszawie krewnych i znajomych zmarłej, serdeczną pamięć o niej zachowujących.

† Ś. p. Kazimierz **Krzyżanowski,** artysta drzeworytnik, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 7-ym b. m., pod Lwowem, o czem ciężko strapiona, siostra wraz z bratem i szwagrem zmarłego, w nieobecności matki, zawiadamiają familję, kolegów i przyjaciół, zapraszając zarazem na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, w dniu 15-ym b. m., to jest we wtorek. —1427—

† Ś. p. Ludwik **Kozłowski,** obywatel ziemski i m. Warszawy, po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 11-go grudnia r. b., w wieku lat 73. Pogrążeni w smutku żona, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1423—

† Ś. p. Wincenty **Wache**, kupiec i obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 63, zakończył życie w dniu 13-ym grudnia r. b. W bolesnym smutku pogrążeni pozostali: córka, syn, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, t. j. dnia 16-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4122

† Ś. p. Helena **Karczewska**, panna, córka Leona i Józefy z Szubertów małżonków Karczewskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, w 19-tej wiośnie życia, dnia 13 grudnia 1885 r., o godzinie 3-ej rano. Stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie na cmentarz tegoż wyznania, we wtorek, to jest dnia 15-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, odbyć się mające. —4126—

† W dniu 5-ym b. m. we Lwowie zmarła ś. p. Joanna z Kaczkowskich **Tolkemit**, wdowa po b. wojskowym b. w. polskich, przeżywszy lat 87,—o czem podaje się do wiadomości krewnych, przyjaciół i znajomych. —4120—

† We czwartek, d. 17 b. m., jako w 3-cią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Zygmunta **Broel-Platera**, odbywać się będą msze żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcjan. 3—4085—

† Za spokój duszy ś. p. Jana **Wańkowicza** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, we środę, to jest dnia 16 grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4125—

† We wtorek, to jest dnia 15-go grudnia, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Makomaskiego**, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele panien kanoniczek przy placu Teatralnym, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Hipolita i Wandy z Potkańskich **Makomaskich**.

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Golian**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 15-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4114

Z Cesarstwa.

Układy pokojowe między Serbją a Bułgarją rozpocząć się mają bezzwłocznie przy udziale wielkich mocarstw. Oto wiadomość otrzymana z Wiednia, którą w ostatnim numerze roztrząsa *Nowoje wremja*. Strony wojujące zawiesiły bezpośrednie rokowania i zdały się na decyzję gabinetów najbardziej zainteresowanych w sprawie utrzymania pokoju. Pierwszy krok w tym kierunku zrobił ks. Aleksander, a za jego przykładem poszedł dopiero król Milan. Formuła „wielkie mocarstwa" użytą została tylko dla przyzwoitości — według bowiem wiedeńskich informacyj, jako sędziowie występują Rosja i Austro-Węgry, działające jak dawniej w zupełnem porozumieniu tak wzajemnie między sobą jak i z Niemcami. „Byłoby niezmiernie pocieszającem — pisze dalej *Nowoje wremja* — gdyby smutny epizod zatargu serbsko-bułgarskiego zakończył się w drodze podobnego pośrednictwa Rosji i Austro-Węgier, pocieszającem nietylko dlatego, że tą drogą Bułgarja i Serbja łatwiej mogą dojść do porozumienia, ale także i dlatego, że inicjatywa w oddaniu kwestji na sąd Rosji i Austro-Węgier, pochodząca od księcia bułgarskiego, byłaby z jego strony pierwszym krokiem w duchu polityki, która jedynie tylko może osłabić wrażenie, jakie na społeczeństwie rosyjskiem wywarł cały poprzedni sposób postępowania księcia bułgarskiego. Oddając interesa Bułgarji w opiekę Rosji, ks. Aleksander powróciłby na drogę, z której nigdy nie należało mu zbaczać, a z wielu znów względów wnosić można, że Austro-Węgry, występując obecnie w charakterze przedstawiciela interesów Serbji, nie zdecydują się postępować w taki sposób, aby nowe układy pokojowe nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Niesame tylko niemieckie ale także austro-węgierskie gazety z ostatnich dni przepełnione są wiadomościami, że po podróży hr. Khevenhüllera do Wiednia rząd austrjacki uznał za niedogodne dla siebie dalsze popieranie roszczeń serbskich. Jeżeli kwestja pokoju będzie oddaną pod decyzję Petersburga i Wiednia, szansy pomyślnego rozwiązania znacznie się wzmogą."

Korespondent warszawski gazety *Nowoje wremja* w ostatnim swoim liście zwraca uwagę na kryzys, jaki przebywa u nas rolnictwo i własność ziemska. Redakcja gazety komentuje te wiadomości i wyprowadza wnioski, że następstwem kryzysu jest napływ ludności wiejskiej do miast i mnożenie się w nich proletarjatu oraz nabywanie gruntów przez cudzoziemców, wzmaganie się liczby zagranicznych kolonistów, których przyciąga możność nabywania ziemi niedrogo i małemi działkami. „Publicystyka nasza, mówi *Nowoje wremja*, zajmowała się wiele zagraniczną kolonizacją w kraju Przywiślańskim, a sądząc z doniesień dziennikarskich, kwestja przepisów i praw cudzoziemców do kupowania majątków znajduje się pod decyzją najwyższych instancyj. W Królestwie Polskiem żywioł obcy, jak o tem już wspominaliśmy, dosięgnął już 5 proc. ogólnej liczby ludności, wobec więc tak poważnej tam cyfry cudzoziemców nie ma potrzeby dopuszczać jej zwiększenia, chociażby mając na względzie przyszłe uregulowanie kolonizacji zagranicznej przez osobne prawa. Najwięcej nadziei poprawy ekonomicznego położenia kraju pokłada się teraz w pomocy bankowej, w otwarciu w Królestwie Polskiem działalności banku włościańskiego, któryby wziął w swoje ręce skupowanie majątków prywatnych, dla sprzedawania ich potem drobnemi działami włościanom. Czasami dają się słyszeć życzenia rozprzestrzenienia na te gubernje działalności banku szlacheckiego, a to ze względu na złe warunki miejscowego kredytu rolnego, ale co się tyczy tego ostatniego, wszelkie nadzieje byłyby przedwczesnemi, ponieważ niewiadome w ogóle są zasady, na podstawie których takie rozszerzenie działalności banku mogłoby przyjść do skutku, gdyby nawet w zasadzie było przyjętem. Ważniejszem i pilniejszem jest nateraz zorganizowanie kredytu włościańskiego."

Petersburskija wiedomosti zastanawiając się nad tem, jakie mogą być rezultaty układów o pokój między Serbją a Bułgarją, przypominają zdanie, wygłoszone (przed Śliwnicą) przez tak kompetentnego znawcę jak hr. Ignatjew. Zapytywany o to przez korespondenta serbskiej gazety *Zastawa* hrabia odrzekł: „Cała wojna przypominająca bardzo bajkę o dwóch strzelcach, którzy zamiast strzelać zgodnie do siedzącego u ich nóg zająca, rozpoczynają sprzeczkę o wróbla i mierzą jeden do drugiego, z rosyjskiego punktu widzenia nie powinna doprowadzić do żadnych zmian terrytorjalnych, ani żadnych zgoła następstw. Jak siedząc spokojnie w domu król Milan nie otrzymałby ani piędzi ziemi bułgarskiej, tak i w razie zwycięztwa będzie musiał poprzestać na samych platonicznych laurach. Ale i Bułgarja także nie może liczyć na żadne terytorjalne nabytki. Rosja nie dopuści nigdy rozpadnięcia Serbji, jak nie dopuści rozpadnięcia Bułgarji. Zgadzam się, że granice jednej i drugiej potrzebują uregulowania i uznaję słuszność przyłączenia do Serbji okręgów serbskich, wchodzących w skład księstwa, a do Bułgarji okręgów z ludnością bułgarską. Ale takie uregulowanie nie powinno być następstwem wojny i jestem przekonany, że kiedyś się urzeczywistni drogą przyjacielskiego i zgodnego porozumienia. Rosja może sympatyzować powiększeniu Serbji przez przyłączenie do niej tureckiej nateraz Starej Serbji albo Bośnji, ale nie może i nie powinna się zgodzić na powiększenie Bułgarji kosztem Serbji, ani Serbji kosztem Bułgarji, jako następstwem wojny."

Z ostatniej chwili.

Z Belgradu telegrafują pod dniem 12-ym b. m.: „Położenie wojskowe jest następujące: obie armje stoją w odległości 2·3 kilometrów od siebie. Zawieszenie broni dotąd niezawarte, linja demarkacyjna niewykreślona. Serbowie kroków wojennych nie rozpoczną, ponieważ król dał na to słowo hr. Khevenhüllerowi, aby Austrję ocalić od zarzutu, że wymusiła na księciu Aleksandrze zaprzestanie kroków wojennych dla dania Serbji czasu do nowego uzbrojenia się. Ludność w okolicach Pirotu strzela do patroli bułgarskich, które przychodzą do wiosek, celem rekwizycji. Bulgarowie wzmacniają ustawicznie swoje siły nad Timokiem."

Jenerał Leszjanin donosi pod dniem 12-ym b. m. na podstawie raportu komendanta serbskiego pod Swieti Nikola: „Forpoczty bułgarskie zbliżyły się dnia 9-go b. m. na 600 kroków do nas i poczęły strzelać. Odpowiedzieliśmy ogniem. Niebawem wyruszyła cała kompanja przeciw nam i z odległości 500 kroków otworzyła ogień. Strzelanie trwało pół godziny, poczem bułgarowie cofnęli się." Dopóki linja demarkacyjna i pas neutralny nie zostaną ściśle wytknięte, wypadki takie muszą się powtarzać z powodu bliskości stanowisk obu wojsk.

Times powiada: Kwestja rumelijska może być uważaną za rozwiązaną. Bezpośrednie rokowania pomiędzy gabinetami dokonały tego, iż trzy rządy cesarskie zrzekły się wskrzeszenia *status quo ante* w Rumelji. W. Porta zostanie wezwaną przez mocarstwa, aby wysłała do Rumelji komisarzów, celem wysłuchania życzeń ludności i sformułowania metody ich zaspokojenia.

Garaszanin rozesłał dnia 11-go b. m. nowy okólnik do mocarstw, w którym uskarża się, iż bułgarowie naruszają warunki wprowadzonego faktycznie w d. 28-ym z. m. zawieszenia broni, co doprowadzić może do wznowienia kroków nieprzyjacielskich. **Rząd serbski uprasza przeto, aby mocarstwa wysłały na** miejsce komisję wojskową, celem położenia kresu niebezpiecznej sytuacji. Wskutek powyższej noty otrzymali w sobotę przedstawiciele mocarstw w Belgradzie polecenie, aby rozpoczęli kroki rozjemcze i złożyli wspólne sprawozdanie o położeniu rzeczy, tudzież środkach ostatecznego załatwienia sprawy serbsko-bułgarskiej.

W sobotę odbyła się w Madrycie uroczystość pochowania zwłok króla Alfonsa. Rozpoczęła się ona o godzinie 10-ej zrana w obecności około 3,000 zaproszonych uczestników. Obecnych było obrzędowi w katedrze 38 prałatów. Biskup Madrytu udzielił absolucji; arcybiskup Walladolid wygłosił mowę pogrzebową. Były to właściwie tylko egzekwje, gdyż ciało królewskie spoczęło już pierwej w grobach Eskurjału.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 13-go grudnia. — Tutejszy *Tagblatt* donosi w telegramie z Belgradu o większem starciu między wojskami serbskiemi i bułgarskiemi pod Wielkim Izworem, które po długiej i krwawej potyczce skończyło się porażką bułgarów. Inne dzienniki nic o tym wypadku nie wiedzą.

Konstantynopol 13-go grudnia. — W drugiej depeszy, nadesłanej tu wczoraj, książę Aleksander oświadcza, iż jakkolwiek niechętny był początkowo misji Madżyda baszy, pragnąc uwolnić W. Portę od przykrości mięszania się w sprawę serbsko-bułgarską, to jednak obecnie gotów jest przyjąć z przyjemnością tego delegata W. Porty, celem wspólnego z nim zastanowienia się nad sytuacją. Madżyd basza odjedzie prawdopodobnie dzisiaj.

Konstantynopol 13-go grudnia. — Ghazi Mukhtar basza, komisarz sułtański dla Egiptu, wyjeżdża dzisiaj na jachcie „Izzedin" do Aleksandrji.

Petersburg 13-go grudnia. — *Nowosti* donoszą w depeszy prywatnej z Belgradu, jakoby w okręgu pożarewackim pomiędzy żołnierzami drugiego powołania wybuchnął rokosz z powodu, iż władze wojskowe zawezwały do szeregów tylko ludzi ubogich, a nawet takich, którzy mieli niewątpliwe prawo do uwolnienia się od służby, natomiast oszczędziły osoby należące do warstwy zamożnej.

Taszkent 13-go grudnia. —Poselstwo, wysłane z powinszowaniem do emira bucharskiego z powodu wstąpienia na tron, przybyło w dniu 28-ym listopada do Bułgarji i było tam uroczyście przyjmowane.

(Otrzymane dziś.)

Wilno 14-go grudnia.—Znany Matys Straszun, autor licznych dzieł naukowych w języku hebrajskim, umarł w sobotę wieczorem. Na łożu śmierci zapisał on znaczną część swego wielkiego majątku na cele dobroczynne.

Wiedeń 14-go grudnia. — Dotąd nie nadeszło potwierdzenie wiadomości *Tagblattu*, jakoby pod Wielkim Izworem stoczoną była bitwa pomiędzy serbami i bułgarami.

Petersburg 14-go grudnia. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, iż wielu właścicieli zakładów górniczych odniosło się do ministerjum dóbr państwa z prośbą o podanie im pomocy w ten sposób, aby bank państwa i filje tegoż udzielały im pożyczek na zastaw produktów górniczych pod umiarkowanemi warunkami i na długie termina spłaty, a mianowicie na rok do trzech lat. Petycja ta wziętą została pod rozwagę z okoliczności obradującego tu obecnie kongresu przemysłowców żelaza.

Petersburg 14-go grudnia. — Na mocy okólnika departamentu celnego do urzędów celnych z dnia 27-go listopada (st. st.), kupony świeżo w walucie metalowej emitowanych czteroprocentowych obligacyj towarzystwa zachodnio-południowych kolei żelaznych mogą być przyjmowane w nominalnej wartości przy opłatach celnych.

Moskwa 14-go grudnia.—Sekretarz sekcji moskiewskiej towarzystwa popierania handlu rosyjskiego miał wczoraj w sali ratuszowej publiczny odczyt, poświęcony rozbiorowi pytania, dlaczego Łódź i Sosnowice przewyższyły Moskwę w rozwoju handlowym? Odczyt odbył się w sali przepełnionej publicznością.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stefanowi M. w Tr. pr. Opoczno.* — Propozycję pańską zakomunikowaliśmy wprost Towarzystwu popierania przemysłu i handlu. Sądzimy, że tym sposobem najprędzej skutek osiągnie.

— *Panu Stanisławowi M.*—Upominaliśmy się już o te karetki. Jest to w każdym razie przedsiębiorstwo prywatne i nikt nie może zmusić przedsiębiorcy żeby je prowadził, jeżeli on sam z jakichkolwiek względów nie korzysta z powodzenia, jakie jego przedsiębiorstwo znalazło.

— *Panu Antoniemu K.*—Słowa częstotliwe zmieniają samogłoskę *o* na *a*, np. *robić—wyrabiać, przysposobić—przysposabiać, łowić—wyławiać, mówić—mawiać, młócić—wymłacać.* Na tej zasadzie niektórzy mówią i piszą *spaźniać* zamiast *spóźniać.* Należy jednak zauważyć, że *ó* niezawsze ulega takiemu przekształceniu. Nikt np. od słowa *różnić* nie utworzy częstotliwego *wyraźniać* tylko *wyróżniać*, ani od *wypróżnić* nikt nie powie *wypraźniać* tylko *wypróżniać.* Naszem zdaniem, słowo *spóźniać* należy do tej kategorji i *ó* na *a* zamieniać się w niem nie powinno.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 14-go grudnia 1885 r.

Pomimo trwającej ciągle niepewności co do sprawy bułgarskiej i pomimo groźby ze strony zwycięzkich bułgarów, wymagania surowe stawiających, przekonanie ogólne na giełdach przewiduje ukończenie sprawy tej pokojowo i w pośrednictwie mocarstw dla przewidywań tych widzi gwarancję. Z tych względów usposobienie jest z dniem każdym nieco mocniejsze, obroty większe, a zatem i kursa nieco wyższe.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.90 żądano, o 20 kop. niżej niż w sobotę, pod wpływem notowań poniedziałkowych, 201 m. sięgających i szacowań dzisiejszych, równie korzystnych, a nawet jeszcze lepszych. Płacono 49.85, krótkoterminowe 49.80, również o 20 kop. niżej. Z początku płacono 49.80 lecz dalej usposobienie rozwinęło się w kierunku zniżkowym $49.77\frac{1}{2}$, 49.75 aż do $49.72\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.70 za długoterminowe, $49.57\frac{1}{2}$ za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn 10.07 o 4 kop. niżej żądano. Długoterminowe nawet w niewielkiej ilości po $10.06\frac{1}{2}$ oddano.

Na Paryż 40.25 o 15 kop. niżej. Płacono $40.22\frac{1}{2}$ i później 40.20.

Na Wiedeń 80.70 o 45 kop. niżej, gdyż znaleźli się oddawcy po 80.55—stosunkowo bardzo tanio.

Papiery stosunkowo dosyć mocno.

Listy likwidacyjne 89.70 i 89.45—za mniejsze 89.10 płacono w małych sumach.

Pożyczka wschodnia 97.75 w żądaniu.

Pożyczka premjowa 229 za I i 214.50 za II emisję żądano, bez znaczniejszych obrotów, któreby się do notowania kwalifikowały.

Listy zastawne 97.25 w czterech pierwszych serjach — 97 za nie płacono. Serja V-ta 93.85 w żądaniu.

Listy zastawne miejskie 95, 93.40, 92.40, 91.70, za IV-tą 91.50 płacono.

Obligi 89.15—bez obrotów.

Listy łódzkie 89.75, 88.25 i 87.25.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie słabe. Ruch zniżkowy. Kursa końcowe.

J. Wł.

— *Warszawski zarząd okręgowy Czerwonego Krzyża* ma honor podać do wiadomości ogólnej, że z dniem 1 (13) grudnia r. b. rozpocznie przyjmowanie bezpłatne chorych, w baraku Cesarza Aleksandra II-go, urządzanym przy warszawskiej gminie sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, na następujących warunkach:

1) Z baraku Cesarza Aleksandra II-go korzystają ubodzy chorzy mężczyzni, bez różnicy narodowości, religji i stanu, lecz wyłącznie z chorobami chirurgicznemi.

2) Przyjmowanie chorych odbywa się codziennie przez głównego lekarza chirurga baraku, od godziny 12-ej do 1-ej po południu i w razach nagłej potrzeby o każdej porze, przez starszą siostrę miłosierdzia, zawiadowczynię baraku.

3) Przy przyjmowaniu chorych do umieszczenia w baraku, mają pierwszeństwo przed innymi, chorzy polecani przez osoby, które urządziły na swój koszt łóżka i przez pp. profesorów i lekarzy konsultantów, w ambulatoryjnej lecznicy warszawskiej gminy św. Elżbiety.

4) Chorzy przyjęci do baraku, obowiązani są bezwarunkowo stosować się do prawideł wewnętrznego porządku w baraku.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go grudnia 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.80	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.40	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.45	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	229.	—.—
„ „ „ 1866	214.50	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $238\frac{8}{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $101\frac{7}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $59\frac{13}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $14\frac{4}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go grudnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	450	532
„ „ pstra i dobra	—	—	550	570
„ „ biała	—	—	575	580
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	412
„ średnie (stare)	—	—	375	390
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . 142 f.	—	—	260	280
Gryka . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go grudnia 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99^{5}
„ garniec rs. 2 kop. 60

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
pod firmą
E. WENDE i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście 9.
POLECA
NA GWIAZDKĘ
OBFITY WYBÓR
Książek kolendowych polskich i zagranicznych,
dla każdej płci i wieku. 2612r

Na nadchodzącą Gwiazdkę
zaopatrzyliśmy Magazyn nasz w wielki wybór towarów **najstosowniejszych na Kolendę,**
a mianowicie:
BIŻUTERJĘ SREBRNĄ w wielkim wyborze po po cenach **BARDZO PRZYSTĘPNYCH,** najmodniejsze **Kołnierzyki fantazyjne**(Col militaires) od kop. 90.
CHUSTKI i KRAWATY koronkowe, po cenach zniżonych.
ŻABOTY KORONKOWE od k. 75, z czem mamy honor polecić się Szanownej Publiczności
2636R
J. Olszewicz i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr I, wprost Kopernika.

Od 1821 roku egzystująca w Warszawie
Fabryka Porteru i Piwa Angielskiego
POD FIRMĄ
EDWARDA M. HALL,
Nowolipie Nr 72,
poleca Szan. Publiczności wyroby swoje, jedyne u nas w swoim rodzaju, jako to:
Porter double Stout, gorzki.
Piwo Angielskie, mild Ale, słodkie, powszechnie znane z dobroci i pożyteczności dla zdrowia.
Sprzedaż uskutecznia się w beczkach i butelkach, nie mniej jednak niż w ilości wiadra lub 30 butelek. 3247

Skład Włóczek, Filozeli i różnych Robót Kanwowych,
Nowy-Świat Nr 53,
naprzeciw Apteki p. Lilpopa,
Na nadchodzące Święta zaopatrzyłam mój magazyn w **duży wybór różnych haftów ręcznej roboty, odpowiednich na podarki.** Przytem polecam **towary norymberskie i galanteryjne.** Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.
3209 **H. Schiwuj.**

W MAGAZYNIE MÓD
W. DUBRAWSKIEJ,
ULICA NIECAŁA № 8,
z d. 14 Grudnia t. j. od Poniedziałku, rozpocznie się przedświąteczna
WIELKA WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH, jako to:
Okryć, Kostiumów gotowych i odpasowanych, oraz znaczna ilość **Materjałów łokciowych, — po cenach nadzwyczaj nizkich.**
Magazyn niezależnie od tejże przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie mód damskich.—Robota kostiumów od dziesięciu rubli. 2604R

Najtaniej
a elegancko
można się ubrać w MAGAZYNIE
MICHALINY
MIODOWA № 4, 2286
Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
Halki . . . . od rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 4.
Spódnice z kaftanami weln. od rs. 6.
Kapelusze . . . . od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ... od rs. 15.

Świętojerska № 38, wprost Ogrodu Krasińskiego. **Skład w podwórzu.**
Litery na znaczki
czarne, białe, czerwone, złote i t. d., z których **każdy** może sobie w kilka minut zrobić najpiękniejszy znaczek **za bezcen.**— Sprzedają się po cenie fabrycznej ze znacznym rabatem.
Nowe Loteryjki z 18-u figurami, niezbędne dla dzieci, które grając, uczą się zarazem dodawania. **Cena kop. 50.**
Ubrania na Choinki: bombonierki, latarki, rybki i t. d., po cenach niesłychanie tanich. **Dekalkomanje** w rozmaitych gatunkach, oraz **oryginalne albumiki** z ozdobnemi 5 biletami z powinszowaniem, treści: „Tout à vous," „Bonheur et prosperité" i t. p. Podobny albumik z 5-ma biletami, kosztuje tylko **kop. 15. Fajerwerki salonowe,** oraz rozmaite gry dziecinne. 2557R
E. WOLLK,
Świętojerska № 38, wprost Ogrodu Krasińskiego, Skład w podwórzu na dole.

NA GWIAZDKĘ!
Światełko.
Książka dla dzieci, napisana zbiorowo przez **grono Autorów Polskich, NAJLEPSZA** w tym rodzaju w literaturze polskiej, w ozdobnej oprawie z drzeworytami w tekście.—**Cena rs. 1 kop. 80,** we wszystkich księgarniach. 2637R


Meble!!!

3262
o 25% taniej niż wszędzie i proszę się przekonać: piękny, salonowy, czarny garnitr; ładnie rzeżbiony, aksamitem kryty, rs. 200, jedwabną materją rs. 180, orzechowy garnitur aksamitem kryty, rs. 160, jedwabną materją rs. 135. Świętokrzyzka 28, wejście przez sklep.—L. Brenert.

28 piechotny Połocki pułk
wzywa krawca z atestatem na krajczego do oficerskiej szwalni tegoż pułku z pensją rs. 400 rocznie z mieszkaniem. Życzący sobie objąć to miejsce, obowiązany jest zgłosić się niepóźniej jak do dnia 18/30 Grudnia 1885 roku w Kielcach. 3261

Wino Szampańskie
tak zwane „Medalowe," korkowane, z plombą Domu **Theophile Roederer & Comp. w Reims,** założonego w roku 1864, nadeszło do wszystkich Handli, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 2627R
Reprezentant **J. G. Arnhold.**

Na Gwiazdkę
BIELIZNA,
o 50 procent taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, począwszy od kop. 75 i damskie od kop. 85 i t. d. Kaftany damskie począwszy od kop. 80, majtki damskie po kop. 60 i t. d. — Fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki.—Specjalna fabryka.
Teofili Fuks.
Senatorska № 26/18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 3264

JAJKA.
Wielki wybór świeżych jaj, od rs. **1** kop. **20** do rs. **1** kop. **50** za kopę, w składzie głównym **Henryka Bostelmann,** Plac Witkowskiego № 3 3263

Niechaj każdy
odwiedzi
Sklep różnych Towarów
przy ulicy Bielańskiej Nr 7,
w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,** obok cukierni, gdzie
jutro we Wtorek i pojutrze we Środę
ODBĘDZIE SIĘ
Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych
MIĘDZY INNEMI
Suknie,
t. j. **20 łokci wełnianej Materji,** prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**
10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**
Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1 k. 25.**
2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

„Za bezcen!"
Wyprzedaż Dywanów, Chodników i Cerat, w Składzie Obić Papierowych
K. SAPIECHY,
ul. Hr. Kotzebue № 2 nowy, od rogu Wierzbowej 3-ci sklep. 3260

NA GWIAZDKĘ
LALKI PARYZKIE
i krajowe oraz
UBRANIA DZIECINNE
w wielkim wyborze.
Ul. Marszałkowska № 69, n. 143,
W. JÓZEFOWICZ.
3259

Dwa Ogrody.
W mieście guber. Siedlcach, w środkowym punkcie miasta, są zaraz do wydzierżawienia dwa duże ogrody, łączne z sobą, przedziela je tylko nowo przeprowadzona ulica. oparkanione wysokim parkanem, zaopatrzone w wodę z sadzawki i studni.
Ogrody te zawierają: przeszło tysiąc sztuk drzew owocowych w wyborowych gatunkach, czereśni i brzoskwini; szkółki drzewek, szparagarnię dającą trzysta kop, wysadzone dużą ilością krzaków porzeczek i agrestu, w około parkanów malinami, dużą winiarnię.— Grunt pomiędzy drzewami uprawny pod warzywo, sześćdziesiąt okien inspektowych, róże i inne kwiaty trwałe, jest i mieszkanie dla ogrodnika. — Wydzierżawi się tylko ogrodnikowi fachowemu, który przedstawi odpowiednie świadectwa i wymaganą kaucję.
O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, w Aptece Karola Pauli. 3252

PLAC
3,000 łokci kw. zawierający, pomiędzy dwoma ulicami położony, na którym znajdujące się bndowle drewniane przeszło tysiąc rubli dochodu brutto przynoszą, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bliższą wiadomość udzieli p. Żółtowski, rejent przy ulicy Miodowej, w domu SS-rów Mrozowskich urzędujący. 3218

Po znacznie zniżonych cenach
Wyprzedaż Kostjumów
zimowych i wieczorowych **na Gwiazdkę,** w Pracowni Paryzkiej, Rymarska № 7, **od 14-go Grudnia, to jest od Poniedziałku do Soboty.** 3202


Fortepiany

nowe, do sprzedania.—Ceny nizkie. — Nowy-Świat № 54. 3213
A. Janiszewski.

W domu narożnym pod № 4a, przy ulicy **Sosnowej** jest do wynajęcia
Sklep z mieszkaniem
gdzie od kilkunastu lat egzystowała dystrybucja, za przystępną cenę od każdego czasu. **Wiadomość na miejscu.** 2619R

WÓDKI,
Nalewki, Likiery,
Wódki czyste
(STOŁOWOJE WINO),

można nabywać w Warszawie:

w handlach, pp.: Bocquet'a, Stępkowskiego, Dobrycza i C., Simona i Steckiego, Sowińskiego i Szulca, Szpądrowskiego, Purwina, Wilkańca, Zahorskiego, Lijewskiego, Simona, Biernackiego, Czerskiego, Czobłokowa, Dzięgielewskiego, Krupskiego, Knowiakowskiej, Lichtenberga, Głogowskiego i Gajewskiego.

w restauracjach: hotelu Europejskiego, Brühlowskiego, Paryzkiego, Drezdeńskiego, w Eldorado, Chateau des Fleurs, Herkulanum.

NA PROWINCJI:

w Lipnie u Kaufmana. **w Kaliszu** u Mikulskiego, Tschinkla, Wilkanowicza; **w Lublinie** u Siwińskiego i Zarębskiego, Halperna; w **Częstochowie** u Fuchsa, Flatau, Wędrychowskiego, **w Płocku** u Janczewskiego, Lewensztama; **w Piotrkowie**, u T. Familina, **w Łukowie** u Mendelzwajga, **w Nowo-Aleusandrji** u Rozenbluma; **w Nowym-Dworze** u Frenkla; **w Mławie** u Ortowskiej.

Skład u
B. Perłowa i Synów,
WARSZAWA,
Nalewki 10/12,

Wdowa
M. A. POPOWA,
w Moskwie.

2634R.

Pierwsze najwyższe nagrody.

WIELKIE

BROWARY PAROWE
HERMANA JUNG,
W WARSZAWIE,

Przyjmują wszystkie obstalunki i wysyłają bez zwłoki na Warszawę, Królestwo i Cesarstwo.

Piwo Bawarskie Lagrowe i Eksportowe

PALE-ALE.

w baryłkach **1, 2, 4 i 10** wiadrowych oraz **w butelkach i półbutelkach**, z korkami opatrzonemi z obu stron stemplem fabrycznym.

Drogami żelaznemi: Teresp., Nadwiśl. i Połudn.-Zachodn. Piwo wysyłane bywa własnemi specjalnemi wagonami.

Kantor Główny i Browar Grzybowska Nr 43, oraz Browary: Ogrodowa Nr 56, Plac Ś-go Aleksandra Nr 8.

Telefonu Nr 364. 2593R

!!50 lat egzystujący, lat 50!!
Specjalny Handel Perfumerji Zagranicznej,
2527 **hurtowo i detalicznie**

W. B. ŚNIECHOWSKI,
w Warszawie, Plac Teatralny, ulica Nowo-Senatorska Nr 10 nowy.

Zaopatrzony został, jak zwykle, na sezon zimowy, we wszelkie wyroby perfumeryjne i kosmetyczne.—Liczne transporty z **pierwszorzędnych zagranicznych fabryk** dostarczyło **Nowości paryzkich i angielskich, Pudry** w różnych gatunkach, cenach i wielkościach **Róże** teatralne i salonowe, **Mydła** w zapachach najmodniejszych oraz wszelkie potrzeby toaletowe w ogromnym wyborze od **skromnych i tanich**, aż do **przedmiotów elegancji i zbytku.**

!!!Ceny dawne, pomimo cła podwyższonego. Ceny dawne!!

SPECJALNA FABRYKA
Dzwonów Sygnałowych, Induktorów i Aparatów telegraficznych
Dzwonków powietrznych i elektrycznych,
Piorunochronów i Telefonów.

Pomniki i nagrobki, sztachety, bramy, drzwi
i okna żelazne, daszki podjazdowe, balkony, schody, balustrady,
wiązania, dachy, mostki, galerje i wszelkie inne roboty budowlane, kute, à jour.

Konrad Pohl, Inżenier,
BIURO TECHNICZNE.

Chłodna 10,
w Warszawie.

2560R.

Wodociągi, Zlewy, Waterklozety, Wentylatory
Klapy hermetyczne na kominy, illuminacje gazowe.
Oświetlenie gazowe z odpadków naftowych, aparaty Hirzla.

WAGI DECYMALNE
wszelkiej wielkości i Gwichty.

WAŻKI ZBOŻOWE.
CENNIKI, KOSZTORYSY i INFORMACJE NA ŻĄDANIE.

Perfumy Angielskie i Francuzkie. 1903R
Olejek do Wody Kolońskiej.
Olejki i Essencje.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,
ulica Nowy-Świat Nr 42, nowy 38, w Warszawie.

Na Gwiazdkę!!
Praktyczne i korzystne
Podarki dla Panów!
Ceny znacznie zniżone.

Koszula Męzka prana, z kołn. i mankt. od rs. 1.35.

Koszula balowa prana, z kołn. i mankt., od rs. 2.

Koszule kolorowe prane, męzkie w kolorach i deseniach najmodniejszych tegorocznych **Sztuka rs. 1.80.**—Koszule nocne, Kalesony, Prześcieradła gotowe.

Mankiety i Kołnierze webowe, w najmodniejszych fasonach.

Koszule dla Chłopców oraz Kołnierzyki, Mankiety, Kalesony, Skarpetki, Koszulki wełniane trykotowe

POLECA

Skład Bielizny i Trykotaży
J. Natanbluta, 2543R
№ 32 Senatorska, (stary № 22).

Sprzedają się
STOLIKI dwa
nieużywane, z **różanego drzewa** z bronzami, wewnątrz przybór toaletowy z przyborem z prawdziwego srebra 84 pr., jak również **tremo i inne lustra**, a także **fisharmonja, kandelabry** bronzowe, **kapa perska** nieużywana bardzo cenna i t. p. rzeczy. Widzieć można pomiędzy godz. 1-ą o 6-tą. Nowy-Świat № 12, m. 4. 3249

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy postanowienia Rady Wojskowej, jakie nastąpiło w dniu 11 Kwietnia 1885 roku, odbędzie się w tymże Zarządzie dnia 10 (22) bieżącego miesiąca Grudnia, **stanowcza Licytacja głośna** i przez opieczętowane deklaracje na przewóz lekarstw i potrzeb aptecznych, ze składów Warszawskiego Magazynu Aptecznego do dworców dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze znajdujących się, jak również z tych dworców, do Składów Magazynu Aptecznego, począwszy od dnia zawarcia kontraktu na to przedsiębierstwo, aż do **pierwszego Stycznia roku 1888.**

Cena za przewóz powyżej wymieniony, deklarowaną być powinna **od puda na całą odległość** w jedną stronę.

Dla pewności dotrzymania umowy, przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w gotowiźnie, wynoszące rs. 20, uzupełnić się mające po zatwierdzeniu przedsiębierstwa do wysokości 20% od summy przypadającej podług cen umówionych za przewóz całoroczny. Dodatkowe to vadium przedsiębierca obowiązanym będzie wnieść nie później jak we trzy dni po zażądaniu; w przeciwnym razie pozbawionym zostanie złożonego vadium i całego przedsiębierstwa.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż i deklaracje opieczętowane podawane być mają i nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego Warszawskiego Zarządu Intendentury, nie później jak do godziny 12-ej w południe, w dniu oznaczonym do licytacji; jak jedne, tak i drugie, opatrzone być powinny **sześćdziesięcio-kopiejkowemi** markami stemplowemi.

Adres na kopercie zawierającej w sobie deklarację opieczętowaną, winien być następujący: „Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej na przewóz lekarstw z Warszawskiego Magazynu Aptecznego, odbyć się mającej w dniu 10 Grudnia 1885 roku.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie będą mieli prawa składać jednocześnie opieczętowanych deklaracyj.

Warunki szczegółowe, dotyczące w mowie będącego interesu, są do przejrzenia każdodziennie od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne: w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu Litewskim w Zarządzie Miejskim Policyjnym. 2594r

Ogłoszenie.

St.-Petersburski pułk Grenadjerów podaje niniejszem do wiadomości, iż wdniu 2 (14) Grudnia roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji Koszar Sierakowskich, odbywać się będzie licytacja na dostawę w roku 1886-m mięsa i innych artykułów żywności dla osób służących w tym pułku.

Życzący podjąć się tego przedsiębierstwa, raczą się zgłosić w czasie powyżej oznaczonym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 1,200 na dostawę mięsa i rs. 500 na inne produkta. 2583r

Za lornetkę nagrody rs. 5.

Lornetkę, oprawioną w ciemną perłową massę, zostawiono w sankach w Piątek 11 Grudnia, o godzinie 7-ej wieczorem, jadąc z dworca kolei Petersburskiej do Wielkiego Teatru.—Uprasza się o odniesienie na dworzec kolei Petersburskiej, do mieszkania Naczelnika dystansu Inżeniera Wysockiego. 3255

W dniu 11 b. m. **zgubioną została**

Książeczka emerytalna

na rok 1886, wraz z dowodem na takową, na imię Pauliny Dobrowolskiej. — **Łaskawy** znalazca oddać raczy na ulicę Hożą pod № 52 (28), mieszkania 11, drugie piętro w oficynie.—**Nagrody rs. 1.** 3250

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze tegoż Zarządu w Skierniewicach, dnia 9 (21) Grudnia 1885 roku, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie in plus licytacja, na sześcioletnie (licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, wydzierżawienie dochodu z propinacji dworskiej w miejscowościach należących do Dominium Księztwa Łowickiego,

a mianowicie:

a) Na gruntach folwarku Skierniewice i przyległych ulicach utworzonych z terytorjum tegoż folwarku (z wyłączeniem dworca Skierniewickiego), oraz w osadzie zwanej „Demba" pod miastem Skierniewicami, — od rocznej ceny dzierżawnej **rs. 1,200.**

b) na gruntach osady fabrycznej i folwarku Łyszkowice, od **rs. 3,000.**

c) na gruntach folwarku Łowicz, z osadą karczemną zwaną „Wesoła," od **rs, 120.**

d) W oberży przy szosie pod wsią Kompina, od **rs. 150.**

e) Na gruntach folwarku Zduny i w karczmie we wsi Zduny od **rs. 450.**

f) Na gruntach folwarku Karnków, w powiecie Łowickim, **od rs. 50.**

g) Na terrytorjum osady Iłów i w oberży na rynku osady, w powiecie Sochaczewskim, od **rs. 900.**

Licytacja odbywać się będzie oddzielnie, co do każdej z wyżej wymienionych miejscowości, — głośna. Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do godziny 10 rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania obowiązanym jest tytułem vadium złożyć do rąk kierującego licytacją lub załączyć do deklaracji gotowizną summę, wyrównywającą połowie rocznej ceny dzierżawnej do licytacji ustanowionej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, w godzinach biurowych.

Skierniewice dnia 15 (27) Listopada 1885 r. 2493r

FABRYKA MASZYN E. SKODA

w Pilznie (Czechach),

w połączeniu z nowo-zorganizowaną 2480R

Dąbrowską Fabryką Maszyn E. Skoda,

w Dąbrowie (st. dr. żel. Warsz.-Wied.)

POLECA

Kompletne urządzenia wszelkiego rodzaju fabryk, najbardziej racjonalnych konstrukcyj i wypróbowanych systemów, a specjalnie **Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Młynów, Cerezyny, Trypolitu, Papierni** i t. d.

Maszyny parowe i górnicze do największych rozmiarow.

Kotły parowe wszelkich systemów z blachy żelaznej i stalowej.

Rekonstrukcje istniejących fabryk, jak również dostawę pojedynczych **Aparatow, Transmissyj, Odlewów żelaznych** i metalowych, wyroby miedziane i roboty z blachy szwajsowanej.

Specjalnie poleca **Kotły parowe** z wodnemi rurami **patent «Heine»** (wyłączny jej patent), na wysokie ciśnienia do 15 atmosfer gwarantowane, jak również znane powszechnie **Ewaporacyjne aparaty** do Cukrowni, wynalazku inżenierów jej pp. Wellnera i Jelinka.

Nauka i wychowanie.

Student rosjanin daje lekcje. Złota № 16, mieszkania 17, K. 18948

Z upoważnienia p. Inspektora szkół miasta Warszawy, otwieram przy placu Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania № 9, zakład naukowy żeński jednoklasowy, z klasą przygotowawczą. Program pierwszej klasy gimnazjum. Lekcje rozpoczną się 2/14 Stycznia. Zapis uczennic odbywa się codziennie. Opłata 3 ruble miesięcznie. Przełożona zakładu Zofja Myrtenheyn. 19679

Za obiad żądaną jest niemka rodowita, do rozmowy z dziećmi. Warecka № 9 nowy, mieszkania 48, od godz. 3-ej. 19894

Prof. de Préchamps, Długa 25. Nauczycielka z doskonałym ruskim, francuzkim i niemieckim poszukuje miejsca. 19779

Uczeń klasy VI-ej, filolog, poszukuje korepetycji. Chmielna № 27, m. 18. 19856

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wykształcona na stałe, lub demi-place.

Lekcje tańca. Poszukuje się kilka młodych osób obojga płci, dla dopełnienia kompletu. Krucza 15, m. 5. 19961

Rodowita francuzka życzy dostać demi-place i udziela lekcji konwersacji za rs. 2 miesięcznie, róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej 92, mieszk. 3. Louise Burge-Konińska. 19914

Potrzebna zaraz do jednej dziewczynki bona francuzka z paryzkim akcentem, z dobremi świadectwami. Mokotowska 23, m. 8, od 12-tej do 2-ej. 19866

Niemka albo polka, znająca język niemiecki i początki muzyki, otrzyma miejsce do gubernji Kijowskiej. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor nauczycielski, Dąbrowska i Marek. 19966

Posady i prace.

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i do nauki, do pracowni sukien Mazurkiewicz. Długa № 42. 19890

Hafciarki potrzebne zaraz. Marszałkowska 141, skład płótna „Żyrardów." 19929

Znający dokładnie handlową korespondencję niemiecką, znajdzie zatrudnienie po parę godzin dziennie, obznajmiony przytem w gałęzi technicznej, ma pierwszeństwo. Wiadomość w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2754

Potrzebne panny, do staników i podręczne. Ulica Zakroczymska № 15, mieszkania 13. 2750

Osoba w średnim wieku, mogąca złożyć kaucji 200 lub 300 rubli, poszukuje miejsca kasjerki sklepowej. Składać adresy pod S. R. w kantorze Kurjera War. 19877

Człowiek młody żonaty, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera, rządcy domu i t. p., z kaucją rs. 1,500. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit. M. S. W. 19887

Potrzebny zaraz mężczyzna, znający język ruski i polski do kantoru, czasami wyjazd, inkasso, dozór robotników. Rekomendacja i kaucja od 700 do 1,000 rubli.— Wiadomość: Królewska 39, mieszk. 8, rano do 10, po południu od 3 do 5. 19867

Osoba młoda, dobrze wychowana, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie domowem. Wilcza № 26, m. 2. 19861

Panny zdatne, podręczne, do nauki, potrzebne. Hoża 13, pracownia sukien. 2741

Młodzieniec ze świadectwem 4-ej klasy, z kaucją, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod lit. A. J. Z. w kantorze Kurjera. 19906

Potrzebną jest na prowincję panna, wydoskonalona w szyciu. Wiadomość: ulica Chłodna № 19, mieszk. 14. 2748

Osoba w średnim wieku, pierze, prasuje, szyje bieliznę i krawieczczyznę na maszynie, zna się na gospodarstwie, przyjmie obowiązek panny służącej lub do chorej osoby. Twarda 3, m. 7. 19649

Młody człowiek ze świadectwem z VI-ej klasy petersburskiego gimnazjum poszukuje praktyki w kantorze handlowym, lub przemysłowym. Świętokrzyzka 16, mieszkania 27.— S. G. 19837

Kucharz-cukiernik, posiada świadectwa z pierwszorzędnych domów poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Adres zostawić w kantorze Kurjera Z. Z. 19840

Służąca pokojówka, niemka, zarazem do dzieci, potrzebna jest od Nowego Roku.— Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 19797

Potrzebne są na wieś: panna służąca ze świadectwami i pokojówka zdatna. Zgłosić się do kancelarji domu ulica Wielka № 45.

Panna starsza postrzebna jest kompletnie uzdolniona w kroju i przymierzania staników i okryć. Tamże potrzebna jest maszynistka do maszyny Syngiera. Leszno № 2.— Horwat. 19691

Człowiek żonaty, obznajmiony z sądownictwem, pragnie zarządu domem za mieszkanie. Oferty pod J. 8. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2735

Osoba ze wsi, znająca się na gospodarstwie praktycznie jako też i na kuchni, poszukuje miejsca za gospodynię u pojedyńczych osób lub u księdza. Piwna № 13, sklep mydlarski. 19963

Potrzeba maszynistki do bielizny i dziewczynki do nauki. Pańska 44, m. 14. 19964

Rs. 300 kaucji sklada, osoba poszukująca posady kasjerki. Adres: Leszno № 8, mieszkania 18. 19972

Kupno i sprzedaż.

Sery i Masło litewskie znanej dobroci.— Warecka 9 nowy, m. 5, od g. 9—1. 2558

Pekeflejsz doskonale urządzony. Warecka № 9 nowy, m. 5, od godz. 9—1. 2559

Futro męzkie, piżmowcowe, z ładnym kołnierzem, w dobrym stanie, oraz różna biżuterja damska i męzka, złota, prawie nowa, tanio do sprzedania. Jerozolimska № 78, mieszkania 12. 19791

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16. w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Dywany Wschodnie: oryginalne Tureckie Perskie, Bucharskie, Uralskie, Kanaz, Festy, oraz

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, wybór wielki! a także

Dywany puszyste á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, tamże

Kołdry, serwety, chodniki, dery, kretony fabryki „Zawiercie", „najlepiej kupić" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2681

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote. płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Meble ozdobne z 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitny i orzechowy, szafy, szafki z lustrami, szeslong, umeblowanie dębowe z jadalni, biurko damskie i męzkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania tanio. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4 19969

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najtańsze, najpraktyczniejsze kupno sukien powszednich, wieczorowych, okryć, futer, garniturów futrzanych, bielizny stołowej, pończoch, skarpetek wełnianych i innyc, szalów, ubrań dziecinnych i różnych prezentów na gwiazdkę w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2708

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 19953

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 19661

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Krzesła, stoły jadalne, kredensy, szafy, wszystko dębowe do sprzedania. Ul. Świętojerska № 24, u stolarza. 19518

Kłusak, ogier, maści jasno-szarej, lat $3^1/_2$, wysokości $4^1/_2$ werszki, ze stajni ks. Golicyna, (z atestatem), z przyczyny wyjazdu właściciela do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary. Spytać stajennego Snietkowa.

Platforma jednokonna, wóz, biurko, podwójne, zdatne do kancelarji, szeslong, lampy, krzesła i różne inne przedmioty do sprzedania. Dobra № 16. 19872

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58 nowy, w bramie, mieszkania 3. 19955

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 2617

Do sprzedania futro męzkie Elki amerykańskie, bardzo piękne, obszerne. Wiadomość w Alei Ujazdowskiej № 6 domu, stróż wskaże. 19757

Zbiór mebli antyków, wszystko z bronzami starożytnemi, komody różne duże i małe, różne stoliki, łóżko z bardzo pięknemi bronzami, różne kantorki, jeden z biblioteczką, kantorek holenderski z różnokolorowymi kwiatami inkrustrowany, szyfonierki, sekretarki, szreibkoda, malutkie szafeczki, etażerki. para zegarów starożytnych. Wielka № 45 nowy, mieszk. 16. 19668

Mebli mahoniowych nowy garnitur do sprzedania tanio. Elektoralna № 30, m. № 9a.

Futro damskie oposum, wierzch czarny, obłożone skunksami i mufka skunksowa, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 22 nowy. mieszkania 22. 19830

Osioł rosły (hiszpański), ogierek. z uprzężą. do sprzedania, pod № 23/725. Leszno.

Garnitur mebli mahoniowych rs. 50, lustro ramy mahon. 16, łóżko 7, komoda 7, biurko 7 i inne meble i sprzęty do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Niecała № 14, mieszkania 14. 19758

Fortepian do sprzedania. Jerozolimska № 25 nowy, mieszk. 13. 19330

Futro szopy prawie nieużywane, do sprzedania. Włodzimierska № 11, u p. Piaseckiego rządcy domu. 19879

Do sprzedania szczenięta pinczerki. Świętojańska 23, mieszk. 5. 19885

Futro piżmowce za rs. 40, medaljon modny za rs. 15, trzy pary kolczyków złotych, piesek mopsik 3-miesięczny, do sprzedania. Królewska 29, mieszk. 21. 19865

20 kanarków śpiewających, suczka biała wyżlica półroczna. do sprzedania za nizką cenę. Dom hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście № 32, m. 8. 19854

Fortepian za rs. 85. Nowy-Świat 33. mieszkania 9. 19874

Do sprzedania kilkaset sążni drzewa rąbanego suchego, hurtownie lub detalicznie, cena umiarkowana. Ulica Solec № 22, gdzie apteka. 19800

Na Gwiazdkę dla Pań czarne lisy w błamie i pięknych kilka skórek soboli syberyjskich. Warecka 9 nowy, mieszk. 4. 19895

Fortepiany kupuje, oraz w komis biorę takowe, wszelką reperację, strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 49, róg Alei Jerozolimskich. 19846

Szafy sklepowe, oszklone, z kontuarem, do zbycia. Nowy-Świat № 45, w fabryce pierników. 19884

Kareta nowa, podwójna do sprzedania, za przystępną cenę, w hotelu polskim. Wiadomość u szwajcara. 19876

Oficer z powodu wyjazdu sprzedaje rozmaite meble i kuchenne rzeczy od 9 do 12 i od 5 do 7 godz., róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszk. № 25. 19680

Futro algierka, używane, za rs. 35 do sprzedania. Hoża 26, m. 8. 19700

Szuba popielice za rs. 25, wachlarz z kości słoniowej rs. 14, kapelusz rs. 5. Bielańska 8, mieszkania 3. 19701

Fortepian krótki, czarny do sprzedania, rs. 180. Freta 5, m. 18.—G. 19751

Do sprzedania szafa, konsola mahoniowa, stół duży do nauki kroju, lub krawca, lampa ozdobna wisząca i 6 krzeseł. Ulica Śliska № 18, mieszk. 27. 19748

Kostium brązowy, aksamitny, nowy, 64 w. pasie, za 55 rubli do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 17 (19), mieszkania 6. 19516

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian o 7-u oktawach z dobrym głosem, f bryki berlińskiej, fason nowy. za rs. 350, szafa na suknie jesionowa rozbierana i stpł mahoniowy. Freta wązka № 27, w sklepie W. Drzewieckiego. 19750

Meble rozmaite: biurko, lustra, zegar antyk, kieł mammuta. Sienna 21 nowy, mieszkania 4. 19665

Meble są do sprzedania u tapicera. Ulica Krucza № 44. 19663

Pianino i fortepian do wynajęcia, oraz przyjmuję wszelką reperację i strojenia fortepianów. A. Gruszczyński, N.-Świat № 9.

Kolumny, wazony marmurowe ozdobne do sprzedania. Wspólna 4, mieszk. 5. 19514

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, dywany, makaty, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski plac Nr 5, róg Królewskiej. 15014

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Sanek kilkanaście par, powozów używanych i łóżko jesionowe do sprzedania nie drogo. Długa № 16, wprost cerkwi. 19049

Futro mezkie Elki rs 140, salopa tumaki atłasem kryte z kołnierzem, rs. 100. Maszyna do szycia rs. 25, do sprzedania. Wiadomość; Królewska № 1 u stróża. 19737

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperuję, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Swiat № 47. 19573

Chleb wiejski, prawdziwy żytni, we wtorki, czwartki, soboty, naprzeciw filarów teatralnych, ulica Wierzbowa 7, z bramy na lewo. 19538

Do sprzedania futro bobry amerykańskie, wiadomość: Senatorska № 11, w sklepie A. Zajtz. 19594

Czarne aksamitne meble, bibljoteka, szafki, szeslong, łóżka, umeblowanie stołowe dębowe, futro damskie i mezkie. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 19626

Mops piękny (i suczka) roczna i szczenię, oraz futro lisy damskie, jedwabiem kryte, nie drogo sprzedane będą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6. 19620

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oücynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 19833

Sprzedaje się maszyna pończosznicza szeroka, mało używana. Mokotowska № 14, mieszkania 8. 19444

2 futra, piżmowcowe, kołnierz elkowy, zdatne do podróży, za rs. 35 i oposy za 45 rs., obydwa w dobrym stanie. Wązki-Dunaj № 13, m. № 9. 19775

Nadesłano ze wsi 100 ℔ masła doskonałego do potraw. Tamże do nabycia maszyna pończosznicza szwajcarska. Wiad.: Chmielna № 70, m. 1. 19815

Poloneza pięknych lisów czerwonych, jedwabiem pokryta, z kołnierzem, mufką tumakową, algierka elek damskich, algierka jonatkowa, mufka, kołnierz nurkowy, garnitur z lisów niebieskich do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszk. 14. 19832

Pianino jest do sprzedania mało używane, berlińskiego nadwornego fabrykanta „Duysen." Wiadomość: ulica Wspólna № 39, mieszkania 5. 19759

Futro mezkie szopy, prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszk. 19.

Fortepian do sprzedania o 6-u oktawach, z dobrym tonem. Śliska 27 nowy, m. 26.

Meble bardzo tanio do sprzedania: dwa garnitury orzechowy i czarny, aksamitem kryte, kossetka damska jedwabna, krzesła fantazyjne, kanapka buduarowa, szeslong, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane orzechowe, szafki ozdobne do bielizny, stoliki do kart, biurko damskie misternej roboty, toaleta wielkich rozmiarów wytwornie rzeźbione i najświeższego fasonu, stół czarny garniturowy bardzo ozdobny, kolumny, stoliczki małe fantazyjne, obrazy olejne, lustra, firanki, portiery, rolety, lampa stołowa, świecznik, oraz sprzęty kuchenne: szafka, półki, łóżko żelazne i wiele drobnych rzeczy tanio. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 19625

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, naczynia kuchenne. Obejrzeć można codziennie od 10 do 3-ej. Leszno 47, mieszkania 18. 2730

Maszyna ręczna do szycia, mało używana, do sprzedania. Nowogrodzka № 24, mieszkania 2. 19695

Maszyna do rznięcia cukru, w dobrym stanie, potrzebna. Wiadomośc: Bracka № 2, handel Bieleckiej. 19696

Do sprzedania wyżlica roczna ułożona. Ulica Dobra № 17a, mieszk. № 4. 19962

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 19968

Futro podróżne mało używane, kosztowało rs. 100, za rs. 50 do sprzedania. Widok № 24, mieszk. 4, od 1-ej do 3-ej. 19970

Do sprzedania szeslong, materac, ottomana, fotele. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 19974

Mebli garnitur salonowych bardzo tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, stróż wskaże. 19976

Bardzo tanio! przed biurko damskie fotelik czarny aksamitem niebieskim, 3 krzesełka pojedyńczo pluszem jedwabnym, szeslonżek i 4 foteliki jutą, patera i 2 słupy z białego marmuru. Nowy-Swiat dawny № 44, n. 40, mieszk. 3. 19977

Meble ozdobne do 5-u pokójów, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i mezkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Do sprzedania futro mezkie nurki, z sobolowemi wyłogami, zupełnie nowe. Bliższa wiadomość w zakładzie kuśnierskim u pani Filipowskiej. Nowy-Świat № 50 stary.

Do sprzedania. Na gwiazdkę dla grzecznych dzieci małe pinczerki. Nowolipie № 32, mieszkania 1, w prawej oficynie na dole, od 9 zrana do 12-ej. 19932

Pianino zagraniczne, nowe, zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda 1, mieszkania 1. 19937

Okazja. Wykwintne meble fantazyjne do sali, damskiego pokoju lub buduaru, są do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 45, pierwsze piętro, u tapicera. 19936

Do sprzedania: szafa, kredens, komoda, łóżka, pościel, garderoba, bielizna mezka i inne różne rzeczy, które obejrzeć można w każdym czasie, przy ulicy Mokotowskiej № 7/1666a, u gospodyni domu. 19959

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania stajnia drewniana z wozownią, za nizką cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy, Twarda 47. 19948

Dzierżawy hotelu poszukuje się, kaucja może być złożona. Marszałkowska № 92, mieszkania № 11. 19688

Piwo i bufet w składzie wódek, kto ma do wydzierżawienia. Oferty złoży pod lit. W. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Ogród owocowy i warzywny do wynajęcia za rogatką Belwederską, wprost Promenady, dzierżawa roczna, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Długa № 36, gdzie kąpiele. 19577

Magle ze sklepem wydzierżawię, sprzedam na raty. Hoża 7, mieszk. 45. 2740

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 11, w sklepie. 19863

Do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz lub od Nowego Roku magazyn strojów damskich z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość na miejscu. Ordynacka № domu 8, sklepu 7. 19857

1 lub 2 magle do sprzedania w lokalu zdatnym na proceder. Wspólna 13, od frontu.

Do sprzedania parkan zupełnie nowy, przy ulicy Szmułowskiej № 211, przy okopie na Pradze. Wiadomość w Warszawie, ulica Zielna № 10, w fabryce kapeluszy.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu w każdym czasie, między fabrykami i gimnazjum. Stara-Praga, ulica Brukowa № 399a, wiadomość na miejscu.

Magle są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza № 35. 19739

Skład węgli do sprzedania, przy ulicy Furmańskiej № 6. 19731

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Długa № 16. 19713

Sklep z towarem tabacznym do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku. Ul. Leszno № 18. 19712

Sklep mydlarski do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość, Świętokrzyzka № 2, w sklepie krawatów. 19711

Sklep z wyrobami żelaznemi do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 92, mieszkania 11. od 3-ej do 5-tej po południu.

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 30-u, jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki; pieczywa tygodniowo wychodzi za rs. 150. Kapitulna № 7. 19690

Dom do zamiany na większy szacunek, może być około 100,000 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. Schiwuj.

Na 1-szy numer hypoteki potrzeba 5,000 rubli. Sienna 21 nowy, mieszk. 4. 19664

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 20. 19437

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia na prowincji i w mieście gubernjalnem interes, egzystujący od lat czterdziestu, dobrze procentujący, do którego potrzeba gotówki od rs. 10,000 do 15,000. Wiadomość u Sz. Goldberga, Graniczna № 13.

Młody lepszego towarzystwa mężczyzna, zajęty pracą umysłową, ze względu wygód zdrowia, pragnie prowadzić teraz lub później, wspólne gospodarstwo, na $1/_2$ do $2/_3$ wydatków, z odpowiednich warunków i wieku osobą, chcącą takowem dysponować. Oferty nadesłać do kantoru Kur. Warsz. p. Witoldowi. 19826

Kawiarnia do odstąpienia, za bardzo niską cenę, z powodu wyjazdu. Trębacka № 13.

Interes świetny. Za 1.300 rs. można nabyć sklep z towarem i urządzeniem, egzystujący od lat 16-tu na jednej z najpryncypalniejszych ulic, dający czystego zysku do 3,000 rs. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. O. P. 19798

Kawiarnia z powodu wyjazdu do odstąpienia za przystępną cenę. Hoża 5. 19801

Do sprzedania posesja narożna, przy ulicy Dzikiej. Wiadomość w kancelarji p. Rytla adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej w hotelu Polskim. 19551

Sklep galanteryjny z dystrybucją, istniejący od 20 lat, w każdym czasie do sprzedania. Chłodna 4. 19541

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 76. 19667

Dom do sprzedania lub wydzierżawienia z ogrodem fruktowym, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, w sklepie Czyżewskiego. 19600

Plac narożny, mający frontu od ul. Bonifraterskiej $37^1/_2$, a od Muranowskiej $125^1/_2$ łokci. Ogólnej powierzchni $7493^3/_4$ łok. kw. do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Plac ten może być podzielony. Wiadomość w kantorze bankierskim „Radziszewski i Spółka", w hotelu Europejskim. 19357

Skład wódek z mieszkaniem do sprzedania. punkt ruchliwy, cena nizka, komorne rs, 500. Szteinke mechanik, Tłomackie № 6.

Potrzebne są sumy 5 tys. i 3,500 rs. na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11, do 10-ej zrana i od 4—6. 19965

Poszukuje się do kupna interes handlowy lub przemysłowy, w Warszawie lub na prowincji w cenie rs. 1,200, w zamian na sumę hypoteczną, ulokowaną na dom w Warszawie, w ilości rs. 900, a resztę gotówki wiadomość: ulica Wspólna № 7 nowy, u rządcy domu, zrana do godz. 11-ej. 19975

Lokale.

Lodownia jest do wynajęcia. Wiadomość w restauracji w hotelu Saskim. 19908

Jest do odnajęcia zaraz lokal na parterze, wygodnie i z komfortem umeblowany, z dwoma wejściami, złożony z 6-u pokojów, kuchni, śpiżarni, etc. Wiadomość na miejscu od godziny 10 do 12 w południe każdodziennie. Ulica Szkolna № 4 nowy, m. 2. 19822

Pokój frontowy o dwóch oknach z osobnem eleganckiem wejściem, do wynajęcia z opałem. Obożna № 5. 19871

4 i 5 pokojów z kuchniami i wszelkiemi wygodami, oraz różne sklepy, każdego czasu lub od Nowego-Roku do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej № 31, róg Ciepłej. 19882

3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia z usługą, na parterze, do wynajęcia od 8-go Stycznia do 8-go Kwietnia. Ulica Widok № 14, mieszkania 2. 19888

Salon od frontu o 3-ch oknach z balkonem, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 62 nowy, mieszk. 4. 19889

Lodownia 20 łokci szeroka, 15 głęboka, a także sklep do wynajęcia w bazarze. Podwal № 50. 2742

Pokój o 2-ch oknach, z opałem, meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Leszno № 27. Drzeworytnia. 2747

Pokój duży, 1-e piętro, wspólny przedpokój, umeblowany lub nie, rs. 15 miesięcznie, do najęcia zaraz. Złota 44, mieszkania 10. 19859

Do wynajęcia od 1 Stycznia sklep narożny z salą, dwoma wystawami. urządzeniem gazowem, oraz parę mieszkań, po dwa pokoje z kuchniami. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 19754

Sklep obszerny z oknem i dwoma pokojami, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 32 nowy. Wiadmość u rządcy domu. 2737

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1 Stycznia 1886 r., przy ulicy Senatorskiej № 32 nowy, wiadomość u rządcy domu. 2736

Zabudowania fabryczne murowane zdatne na różne warsztaty, składy, piekarnię, remizy, do tego mogą być stajnie i wozownie, do wynajęcia. Ogrodowa № 36A, u Reszke. 19687

2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia od 8 Stycznia. Ul. Tamka 16. 19407

Dla dorożkarza: stajnia, wozownia z mieszkaniem, oraz pojedyńcze mieszkania od Nowego-Roku do wynajęcia. Solec № 65B, pomiędzy Tamką a Aleją Jerozolimską.

Pokój z opałem jest do wynajęcia przy rodzinie dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 1. 19796

Pokój z meblami i całodziennem utrzymaniem do odnajęcia dla kobiety. Nowy-Świat № 7, mieszk. 18. 19434

Stajnia i wozownia do wynajęcia. Warecka № 9 nowy, wiadomość u stróża.

Na 1-em piętrze 6 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowionych, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 19035

Lokal z 26 pokojów, w Alejach Jerozolimskich, bardzo przydatny na pensję żeńską, do wynajęcia od 1-go Lipca r. p. Wiadomość: Smolna 25, mieszk. 11. 19527

Pokój do wynajęcia, na pierwszem piętrze, przy familji, od Nowego Roku, może być z usługą. Ulica Podwal № 20, m. 8. 19947

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Zabawki gumowe, wyroby galanteryjno-skórzane. poleca Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19575

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Warszawska pralnia bielizny, Nowy-Świat № 4, przyjmuje bieliznę wszelkiego rodzaju, oraz firanki, po cenach przystępnych, tak w kantorze głównym, jako też i w filjach, a mianowicie: 1) Elektoralna № 45; 2) Marszałkowska № 46 (132); 3) Plac Warecki № 16; 4) Wielka № 13 (45). 2753

Osoba inteligentna życzy sobie brać do domu wykończanie staników i w ogóle roboty w zakres krawiecczyzny wchodzące, oraz ubiera kapelusze pojedyńczo lub na tuziny. również przyjmuje do roboty krawaty mezkie, wszystko za nizką cenę. Chmielna 70, mieszkania 5. 19579

Pianino, meble, tanio do sprzedania — Pokój obszerny do wynajęcia. Karmelicka № 9, mieszkania 5. 2731

Przyjmuje się wszelką krawiecczyznę damską, oraz fasonuje wyszłą z mody. Marszałkowska № 94, wchód przez bramę. 19669

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie na miejscu, oraz familijne, do mieszkań się odseła, od godziny 1-ej do 4-ej. Bracka 6, mieszk. 10. 19749

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Meble tanio!!! Garnitur orzechowy, urzędowej roboty, zegar stołowy, fotel, taboret do fortepianu.— Tamże ogrodnik z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Trębacka № 3, drugie piętro w pracowni sukien.

Obiady prywatne, bardzo tanie. Trębacka № 13. Kawiarnia. 19842

Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat 50, fabryka pianin. 19787

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 19239

Przechodząc ulicą Marszałkowską, Piękną i Alejami Ujazdowskiemi zgubiono materję i atłas koloru czekoladowego. Łaskawy znalazca raczy oddać na Marszałkowską № 56, mieszk. 3, za nagrodą. 19905

Skradziony został w biurze adresowem worek ceratowy, w którym znajdowało się rs. 200 gotówką, atestat służbowy, ukaz heroldji, kopja ukazu heroldji całego rodu Jeleńkowskich, metryka, dowód na zastawione za rs. 200 świadectwo bankowe 1,000 rublowe w Saratowie w kantorze bankierskim Pieczonkina & comp. oraz różne papiery, wszystko na imię Wilhelma Jeleńkowskiego, ktoby posiadał wiadomość o powyższych dokumentach gdzie się znajdują, raczy zawiadomić kancelarję Ober-Policmajstra. 19784

Zaginął kwit lombardowy z Placu Wareckiego № 29991. 19973

Dnia 11-go b. m., w piątek o godz. 2-ej po południu zgubiony został obok cukierni Toura pakiet, zawierający ręcznik wyszyty, nożyczki, naparstek i deseń do wyszycia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Sienną № 36.—Szulc. 19967

Przybłąkał się wyżeł czarny z białem, centkowany. Wiadomość ul. Wilcza № 37, mieszkania 4. 19971

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14) Декабря 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.